

# PRZEGLĄD POLSKO-UKRAIŃSKI

Nr. 1

KWIECIEŃ-MAJ 1934.

---

**Dr. Jerzy Pogonowski** — Stan obecny i zadania badań historii literatury ukraińskiej.

**Docent Dr. Józef Gołębek** — Bractwo św. Cyryla i Metodego w Kijowie.

---

Obecna zmiana tytułu Miesięcznika naukowego polsko-ukraińskiego na Przegląd polsko-ukraiński, podyktowana jest z jednej strony upodobnieniem nazwy tego działu naszego wydawnictwa do następującego po nim działu dla spraw polsko-litewskich, z drugiej zaś celowością rozszerzenia w przyszłości, a przez to i większego urozmaicenia, treści.

Istotnie bowiem dział wydawnictwa, zatytułowany naukowym, może zawierać tylko ściśle naukowe rozprawy. A przecież przy najobjektywniejszem i najbezbstronniejszem nawet traktowaniu problemów o charakterze bądź co bądź publicznym i wielce aktualnym, jakimi są bezsprzecznie zagadnienia polsko-ukraińskie, niezbędnem jest wprowadzenie do racjonalnego ujmowania tych spraw, poza gruntowną podstawą naukową, także i czynnika życiowego. Można bowiem traktować wyłącznie naukowo zagadnienia takie na przykład, jak przyrodnicze, ale napróżno starałby się uczony traktować tą samą metodą, zimną, bezwarwną, przejawy, życia ludzkiego — a więc historję, literaturę lub sztukę — a zwłaszcza, gdy chodzi o sprawy ludzkie, nad którymi nie zamknęło się jeszcze wieko historii.

Dlatego postanowiliśmy w Przeglądzie polsko-ukraińskim nietylko naukowe zamieszczać artykuły, ale koncentrować w nim wszystko, co „Nasza Przyszłość“ pisać będzie odtąd w dziedzinie spraw polsko-ukraińskich.

**REDAKCJA.**



# BRACTWO ŚW. CYRYLA I METODEDEGO W KIJOWIE

## R o z d z i a ł V

### KNYHY BYTIJA UKRAIŃSKOHO NARODU

Najciekawszy dokument cyrylowców. — Znaczenie „Knyh“. — Wyjaśnienia Uwarowa co do charakteru utworu. — Popularność „Knyh“ wśród cyrylowców. — Autorstwo „Knyh“. — Przypisywanie go Kostomarowowi — Wyjaśnienia Kostomarowa na śledztwie. — Sąd Arabażina o autorstwie. — Poglądy Szczurata. — Opinia Hruszewskiego. — Przekonanie Bahalija. — Zapatrywanie Wozniaka. — Argumenty M. Markowskiego. — Słuszność tych argumentów. — „Knyhy“ jako praca zbiorowa. — Dowody na to w układzie utworu. — Współautorstwo Szewczenki. — Treść „Knyh“. — Trzy zasadnicze myśli, w nich zawarte. — Epoka przedchrześcijańska. — Okres chrześcijański. — Fałszywy wykład zasad wiary. — Rewolucja francuska. — Plemię słowiańskie. — Polska, Litwa i Moskwa. — Zjednoczenie z Polską Litwy i Ukrainy. — Ukraina jako państwo idealne. — Rola kozaczyzny na Ukrainie. — Upadek Ukrainy. — Jej mesjanistyczne powołanie. — Stosunek „Knyh“ do „Ksiąg narodu polskiego“. — Zestawienie tych utworów. — Poglądy na sprawę narodową w obu utworach. — Podobieństwa i różnice. — Znaczenie tych obu utworów.

Najciekawszym i niewątpliwie najcenniejszym dokumentem, jaki pozostawili cyrylowcy, są „Книги битія Українського Народу“, które miały być przeznaczone nie tylko dla członków, ale chodziło o to, aby się rozpowszechniły w Rosji i Polsce, a także wśród Słowian<sup>1)</sup>. Na znaczenie tego dzieła kładli członkowie Bractwa specjalny nacisk, tem bardziej że jego autor rozwinął na tle historii biblijnej, wszechświatowej i ukraińskiej swoją socjalno-rewolucyjną koncepcję bardzo silnie i w dużej mierze oryginalnie, wobec czego możnaby przypuszczać, że gdyby „Knyhy“ nie pozostawały do niedawnych lat w rękopisie, lecz gdyby je poznano w momencie ich napisania, wywołałyby niechybnie bardzo duże wrażenie i nabrałyby w dzie-

<sup>1)</sup> В. Семеvскій. Кирил.-Методіев. Обществ., cyt wyż., VI, str. 51.

jach myśli politycznej i kulturalnej Ukrainy dużego znaczenia <sup>1)</sup>).

Znaczenie „Knyh“ polega na tem, że malują one nastrój niektórych członków Bractwa, ze stanowiska politycznego bardziej radykalny, niż świadczą ich zeznania, co zresztą jest rzeczą całkiem naturalną i zrozumiałą, a prócz tego przedstawiają się nietylko jako głośny manifest ukraińskiej demokratycznej świadomości, lecz w nich mieści się również próba wyjaśnienia historycznego procesu Ukrainy, oświetlenia go jasnym światłem jednej wyraźnej idei <sup>2)</sup>).

Charakter tego utworu starał się wyjaśnić na swój sposób, zresztą całkiem trafny i godzien uwagi, minister oświaty hr. Uwarow w raporcie do cara z 8 maja 1847. Piszeli on mianowicie, że pierwsza połowa tego utworu, gdzie jest mowa o narodach europejskich, nie odznacza się oryginalnością, lecz jest prawie dosłownie wzięta z utworów Lamennais'a, Mickiewicza i innych pisarzy tego rodzaju, którzy skojarzyli idee rewolucyjne z mistyczną niedorzecznością; druga zaś, główna część, jest poświęcona Ukrainie; tutaj drży, jeśli tak można powiedzieć, serce autora, styl się ożywia i cała siła zajadłej niechęci ujawnia się na stronicach, na których opisuje rodzinny kraj i jego mniemany ucisk. Wkońcu stwierdza ten osobliwy krytyk, że w „Knyhach“ poza hasłami słowiańskimi jest widoczne ślepe dążenie „prowincjonalnego ducha“ do rozbicia jedności <sup>3)</sup>).

„Knyhy“ były najpopularniejszym utworem wśród cyrylowców, a świadczy o tem to, iż żandarmerja w momencie aresztowania członków Bractwa znalazła kilka egzemplarzy: trzy z nich — dwa po ukraińsku, jeden po ro-

---

<sup>1)</sup> Ukazały się w druku w r. 1918. Пор. П. Зайцев. „Книги Битія“ як документ и твір, Наше Минуле, 1918, I, str. 22—25, Kijów.

<sup>2)</sup> Осип Гермайзе. П. Куліш і М. Костомаров..., cyt. wyż., str. 45.

<sup>3)</sup> Проф. Дм. Багалій. Нові джерела про Кирило — Методіївське брацтво, Наше Минуле, 1918, II, str. 171—179, cyt. str. 174 i 175.

syjsku — były pisane ręką Kostomarowa, jeden ukraiński przez Hułaka i jeden również ukraiński przez Nawrockiego. Z tego rozpowszechnienia „Knyh“ wynika, że musiały one porwać cyrylowców, co zresztą jest rzeczą całkiem naturalną, jeśli się stwierdzi, że zawarła się w nich nadzieja, a nawet pewność, iż panowanie nieprawości musi się skończyć i że świat pójdzie lepszą drogą. Podobało się też gloryfikowanie własnej ojczyzny, autor bowiem stwierdzał, że Ukraina jest powołana do najszczytniejszej misji, do misji Chrystusa, że jest do jej spełnienia wybrana przez Boga, jako najczystsza i najświętsza między narodami ziemi<sup>1)</sup>.

Ale pomimo wielkiej popularności „Knyh“ i dużego ich znaczenia nie ustalono dotychczas, kto jest ich autorem. Ogólnie przypisuje się autorstwo Kostomarowowi, chociaż nawet argumenty W. Siemiewskiego, który starał się usunąć co do tej sprawy wątpliwości, nie są przekonujące<sup>2)</sup>.

Uznawanie Kostomarowa za autora miało podstawę w tem, że w czasie śledztwa jemu przypisywano autorstwo i jego o genezę „Knyh“ zapytywano. Na pytanie, postawione mu na śledztwie dnia 15-go kwietnia, w jakim celu utwór ten, zwany „Zakodem Bożym“, przekładał z języka polskiego, stwierdził, że nie zachodziła potrzeba tłumaczenia go, ponieważ był napisany po ukraińsku, a tylko część była napisana po polsku, wobec tego przekładał to tylko, co było napisane w tym języku. Ale chociaż posiadał u siebie rękopis „Knyh“, to nie podzielał zawartych w nim poglądów, gdyż uważa się za Rosjanina, a rękopis jest przepojony duchem polskim. Posiadał też egzemplarz mickiewiczowskiej „Pielgrzymki“ (nb. Księgi narodu polskiego i Księgi pielgrzymstwa polskiego), ale uwagi, porobione na nim, dowodzą, że nie godził się na wyrażone tam stanowis-

---

<sup>1)</sup> Олександр Грушевський. З сорокових років (2. П. Куліша „Україна“. Од початку України до батька Хмельницького“, Записки Наук. Товар. ім. Шевченка, 1908, ks. 5, t. 85; str. 81—105, cyt. str. 81.

<sup>2)</sup> В. Семевский. Кирило — Меод. Общест., cyt. wyż.

ko. Trzymał go u siebie, ponieważ uważał go za dokument polskiego powstania, a równocześnie patrzył na niego jak na jedną z bredni, na którą zdobywa się słowianofilstwo. Uznawał za potrzebne poznać podobne dzieło, ponieważ sam był zwolennikiem idei zjednoczenia Słowian w federatywną monarchję pod rządami Rosji; stąd też śledził wszystkie rozsądne i nierozsądne myśli o zjednoczeniu Słowian, aby sobie wytworzyć pojęcie o rozwoju tej idei. Nie może też dać odpowiedzi na to, czyjem dziełem jest ów „Zakon Boży“, zwłaszcza że nie jest to utwór kompletny, ponieważ częściowo został już zniszczony<sup>1)</sup>.

Jeżeli teraz rozważymy wyjaśnienia Kostomarowa, to bez trudu dojdziemy do przekonania, że ani o genezie ani o autorstwie niczego konkretnego się nie dowiadujemy. Samo przez się zrozumiałe, że Kostomarow dawał dość mętne odpowiedzi nie dlatego, jakoby sprawy dobrze nie znał, lecz z tej przyczyny, aby w jakiś sposób ratować się przed następstwami śledztwa. Na tego rodzaju zeznaniach nie można zatem budować żadnych istotnych wniosków.

W sprawie pochodzenia „Knyh“ Kostomarow czynił jeszcze raz zeznanie, które ze względu na jego doniosłość, warto przytoczyć w całości:

„Переписывая его, я отдѣлилъ сначала польское, потомъ малороссійское; на чемъ оно изорвано, не помню. Помню, что оно начиналось стихами: „дитина люда“, потомъ слѣдовало по польски предисловіе и нѣчто въ родѣ правилъ славянскои республиканскои федераціи. Что оно называется „Законъ Божій“ — это я слышу въ первый разъ, но вспоминаю, что давно слышалъ о такомъ сочиненіи на малороссійскомъ языкѣ весьма предосудитель-

---

<sup>1)</sup> Матеріали до історії Кирило-мефодіївського брацтва. Признання Кирило-мефодіївців. Прикладив до друку М. Грушевський. Збірник Пам'яті Тараса Шевченка (1814 — 1914). Видання Українського Наукового Товариства в Київі, Київ, 1915, str. 99 — 255, cyt. str. 147—148.

номъ и любопытствовалъ его достать, приписывали его какому-то съ иностранною фамилією, если не измѣняетъ мнѣ память, де-Бельмену. Сочиненіе это досталось мнѣ въ кипѣ разнаго малороссійскаго сбора, но такъ, какъ я, получая пѣсни, сказки и тому под. отлагалъ разборъ ихъ до ваканціоннаго времени, то и не знаю достовѣрно, откуда оно мнѣ пришлось, ибо я нашолъ въ кипѣ пѣсенъ, сказокъ и анекдотовъ въ 1846 въ маѣ, а собиралъ этнографическіе матеріалы преимущественно въ 1845 г. на Волыни; доставляли мнѣ кромѣ того ихъ съ разныхъ мѣстъ. Я никому не давалъ его, кромѣ Гулаку, который мнѣ сказалъ, что оно ему уже извѣстно, а въ декабрѣ попросилъ себѣ на одинъ день, увидя, что я сравнивалъ его съ Pielgrzym'кою, и завезъ. Оно въ моемъ спискѣ названо Поднѣстриянка. Я теперь только узнаю, что оно называется Законъ Божій, каковое названіе мнѣ было давно знакомо, но я не зналъ, какое названіе такъ называлось" <sup>1)</sup>).

Poza tem wyjaśniał Kostomarov, że utwór ten był przypisywany jakiemuś Polakowi i że jest to jeden z tego rodzaju rękopisów, jakie Polacy rozpowszechniali w czasie powstania na Ukrainie w celu wywołania wśród ludności powstania.

Tego rodzaju zeznanie nasuwa znacznie więcej wątpliwości, aniżeli poprzednie. Wyjaśnienie o znalezieniu rękopisu nie wydaje się przekonujące, jak również i to, że był on napisany częściowo po polsku, a częściowo po ukraińsku. Tak samo stwierdzenie przez Kostomarowa, że nie był on autorem „Knyh“, a zatem wypieranie się nie jest

---

<sup>1)</sup> Матеріали... j. w., str. 148.



żadnym na to dowodem, aby jemu właśnie przypisać autorstwo.

Z tegoby wynikało, że nie zachodzi bezwzględna konieczność upierania się przy autorstwie Kostomarowa, chociaż takie stanowisko utrudnia znalezienie właściwego autora. Zanim jednak zajmiemy się tą sprawą, warto stwierdzić, jak badacze tej sprawy starali się ją rozstrzygnąć.

K. I. Arabażin wyraża mniemanie, że autorem „Knyh“ jest Szewczenko, a twierdzenie to oparł na doszukaniu się dużej zależności myśli, zawartych w utworach tego poety, zwłaszcza „Сон“, „Іван Гус“ i „Посланиѣ“ a „Кныhami“<sup>1)</sup>.

Wasył Szczurat wysnuwa przypuszczenie, że „Knyhy“ nie są dziełem żadnego z cyryłowców, lecz że Kostomarow lub ktoś inny z bliskich mu osób otrzymał od kogoś już gotowy rękopis, który zapewne w cokolwiek innej formie mógł powstać w środowisku polskim. Dowód swój popiera stwierdzeniem przez Kostomarowa na śledztwie, że rękopis dostał od kogoś i to napisany częściowo po ukraińsku, a częściowo po polsku i że tę część polską przełożył na język ukraiński. Uważa, iż tego rodzaju zeznanie Kostomarowa było zgodne z prawdą, zwłaszcza że Polacy rozpowszechniali przez swych emisarjuszów i agitatorów wiele broszurek rewolucyjnych, napisanych po ukraińsku.

Drugim dowodem na to, że „Knyhy“ w gotowej formie dostały się w ręce cyryłowców, jest twierdzenie Kostomarowa podczas śledztwa, iż miały one pierwotną nazwę „Podnistranka“, co by dowodziło, że przeróbki „Książ“ Mickiewicza na ukraiński język dokonano w Galicji, bo tylko tam książeczka mogła otrzymać tego rodzaju nazwę. Ale na Ukrainie musiała ona ulec nowej przeróbce, dokonanej przez kogoś, kto nie był wrogiem Polaków; możliwe

---

<sup>1)</sup> К. И. Арабажинъ. Шевченко и месслианизмъ, Новое Слово, 1914, nr. 4, str. 24—27, Petersburg, cyt. str. 27.

też, iż przeróbki „Podnistranki“ podjął się któryś z członków Bractwa<sup>1)</sup>).

Z wywodów Szczurata wynika, że przyjmuje on za fakt istnienie jakiegoś rękopisu, który stał się źródłem dla „Knyh“ i powstanie owej „Podnistranki“ w Galicji. Oświetlenie takie polega na zawierzeniu zeznaniom Kostomarowa, które jednak odznacza się dużą fantastycznością, podobnie jak dowodzenie Szczurata, że pierwowzór „Knyh“ mógł napisać Polak. Owo jej galicyjskie pochodzenie jest całkiem nieprawdopodobne, w każdym razie ślad istnienia podobnego utworu byłby pozostał, a przecież o tem nic nikomu niewiadomo.

Szczurat jest tak szczerze przekonany o istnieniu „Podnistranki“, iż wysnuwa nawet wniosek, że Szewczenko mógł znać ją znacznie wcześniej, a to dzięki obcowaniu z polskimi rewolucjonistami<sup>2)</sup>. Ale i to dowodzenie absolutnie nie przekonywa.

Wskutek takiego stanowiska, jakie zajął autor, nie nasuwała się trudność wskazania wśród cyryłowców autora „Knyh“, gdyż miały one dostać się do nich w gotowej postaci. Dlatego też Szczurat nie zwraca na autorstwo uwagi, a natomiast interesuje go co innego. Stwierdza mianowicie, że w każdym razie, niezależnie od tego, kto był autorem „Knyh“, dowodzą one sięgania w sferę ukraińską wpływów tej polskiej organizacji, której twórcą był Mickiewicz, a która i przy wyborze nazwy dla ukraińskiej organizacji była wzorem. Chodzi tu mianowicie o Towarzystwo Zjednoczonych Braci z jego pomocniczym organem, Bractwem św. Stanisława. Pokrewieństwo tych obu organizacji t. j. Bractwa polskiego i ukraińskiego widoczne jest nawet w wielu szczegółach, jakkolwiek zachodzą też znaczne różnice<sup>3)</sup>).

<sup>1)</sup> Василь Щурат. Основи шевченкових звязків з Поляками, Записки наук. тов. ім. Шевченка, т. СХІХ — СХХ, 1917, Львів, str. 217 — 365, cyt. str. 287—288.

<sup>2)</sup> В. Щурат. Основ..., j. w., str. 294.

<sup>3)</sup> В. Щурат. Основ..., j. w., str. 289.

Według Hruszewskiego — podobnie zresztą jak według Zajcewa<sup>1)</sup> — autorem „Кнѹх“ jest Kostomarow, a świadczą o tem jego późniejsze prace, zwłaszcza ogłoszone w r. 1861—1862 pr. „Мысли о федеративномъ началѣ въ древней Руси“, „Двѣ русскія народности“, „Черты народной южно-русской народности“, w których autor porusza te same myśli, jakie są zawarte w „Кнѹхach“. Szczególnie zaś analogja jest widoczna w rozprawie „Двѣ русскія народности“, w której zaznacza się bardzo wyraźnie antyteza ukraińskiej narodowości, żyjącej starymi słowiańskimi zasadami i antyteza narodowości rosyjskiej, która podległa zmianom wskutek innych etnicznych wpływów i odmiennego rozwoju historycznego. Kontrast ów rozwinął autor w innych jeszcze studjach, a mianowicie „Бунтъ Стеньки Разина“ i „Начало единой державы въ древней Руси“<sup>2)</sup>.

Ale i te, zresztą poważne argumenty, nie są całkowicie przekonujące, bo są to dowody ex post i wskazują najwyżej na to, że Kostomarow znał „Кнѹхы“, a tem samem myśli, w nich zawarte, czego nikt nie zaprzecza, ale ze znajomości dzieła nie wynika, że się jest jego autorem.

D. I. Bahalij ma głębokie przekonanie, iż autorem „Кнѹх“ jest niewątpliwie Kostomarow, a dowód swój opiera na tem, iż mieści się w nich zbyt wiele kostomarowszczyzny, więc wzmianka o nowogrodzkiej Rzeczypospolitej, zwrócenie uwagi na altruistyczną rolę kozactwa, stosunek do francuskiej rewolucji i konkretno-historyczne przykłady, jakich użyto w tym utworze. To wszystko dla każdego, kto zna gruntownie ideowy spadek naszego historyka, jest pewnym dowodem jego autorstwa. Wreszcie dowód na potwierdzenie autorstwa Kostomarowa można znaleźć w języku „Кнѹх“<sup>3)</sup>.

<sup>1)</sup> П. Зайцев. „Книги Битія“..., J. w., str. 30 i nast.

<sup>2)</sup> Вклад. Михайло Грушевський. Костомаров і Новітня Україна Україна 1925, ks. 3, str. 2—20, cyt. str. 11 i 14.

<sup>3)</sup> Д. І. Багалій. Т. Г. Шевченко і Кирило-Методіївці, Шаркóв 1925, str. 33.

Zastrzega się dalej Bahalij, że utwór ten nie był oficjalnym dokumentem Bractwa, ponieważ odpowiada nastroszom tylko niektórych członków, mianowicie bardziej radykalnych, wśród których najradykalniejszy był Szewczenko<sup>1)</sup>. Z tego wynika, że odpowiadały w dużej mierze autorowi „Kobzarza“, lecz o tem nic nam autor nie mówi.

Biorąc pod uwagę jego wywody, dostrzegamy dużą w nich sprzeczność. Bahalij bez żadnych zastrzeżeń przypisuje autorstwo Kostomarowowi, aie zaraz dodaje uwagę o radykalizmie niektórych członków, a wśród nich Szewczenki. Raczej należałoby się spodziewać konkluzji, że skoro Kostomarow jest autorem „Knyh“, to on powinien być uważany za najbardziej radykalnego, bo gdyby takim nie był, toby ich nie pisał. Uwaga zaś co do radykalizmu Szewczenki jest w danym wypadku zbyteczna, skoro się ani słowem nie naponyka o tem, że mógł on mieć jakiś współdziałal w opracowaniu tego utworu.

Ale wiemy przecież, że Kostomarow, który był słusznie ceniony wśród członków jako najbardziej uczony, nie odznaczał się radykalizmem, lecz raczej reprezentował umiarkowany kierunek wśród członków Bractwa. Jakże więc da się pogodzić jego umiarkowanie z jego radykalizmem jako autorem „Knyh“.

Sprawa ta wydać się musi całkiem jasna, jeżeli się zgodzimy z tem, że Kostomarowa za jedyne go autora wspomnianego utworu uważać nie będziemy.

Wozniak nie ma wątpliwości co do tego, że autorem „Knyh“ jest Kostomarow. Świadczy o tem podanie jego nazwiska jako autora przy wydaniu tego utworu<sup>2)</sup>, jak również stosowne wyjaśnienie w przedmowie. Pisze tu mianowicie Wozniak, że dowodem autorstwa Kostomarowa są wspomnienia Kulisza o Kostomarowie, ogłoszone

---

1) Д. І. Багалій. Т. Г. Шевченко..., j. w., str. 34.

2) Микола Костомарів. Книги битія українського народу, із передмовою Михайла Возняка, Lwów — Kijów 1921.

w roku jego śmierci. Kulisz twierdzi, że w czasie jego nieobecności w Kijowie napisał Kostomarow po ukraińsku t. zw. „Книги битія українського народу“, naśladując „Księgi narodu polskiego“ Mickiewicza. Coprawda wiadomości, podane przez Kulisza, nie są pewne, „jednakże co do prawdziwości świadectwa Kulisza odnośnie do autorstwa Kostomarowa, to niema podstaw do powątpiewania, gdyż na to wskazuje i język utworu i jego myśli<sup>1)</sup>). Jednakże i te dowody uczonego lwowskiego nie budzą zaufania, bo przecież Kulisz nie był obecny w Kijowie wówczas, kiedy „Knyhy“ powstawały, wobec tego wiadomość o ich genezie mógł mieć tylko od samego Kostomarowa lub od innego cyryłowca. Kostomarow nie mógł mu tego powiedzieć, bo w takim razie i w swej autobiografji byłby choć słowem o tem wspomniał lub opowiedziałby o tem żonie, któraby zapewne tę interesującą wiadomość podała do swego pamiętnika, lecz i tam wzmianki o autorstwie nie znajdziemy. Coprawda wysuniętą tu argumentację możnaby obalić łatwo nadmienieniem, że do autorstwa „Knyh“ nie chciał się przyznać Kostomarow do końca życia z obawy przed niemiłymi następstwami, ale i takie dowodzenie nie byłoby jeszcze przekonujące, bo przecież w swej Autobiografji tak szczegółowo i najpewniej szczerze opisał Kostomarow historję Bractwa, że w chwili jej wydania rozdział o cyryłowcach uległ konfiskacie<sup>2)</sup>). Ale w rozdziale tym, ogłoszonym w „Autobiografji“ w r. 1922, nie znajdujemy wiadomości o autorstwie „Knyh“. Informacja zaś od kogoś innego niekoniecznie była prawdziwa.

W innym miejscu odnośnie do autorstwa „Knyh“ ten sam krytyk stara się sprawę wyjaśnić cokolwiek inaczej. Nie zmienia coprawda swego zdania, lecz robi słuszne przypuszczenie, że chociaż Szewczenko nie był autorem

---

<sup>1)</sup> Микола Костомарів. Книги битія, j. w., str. 4.

<sup>2)</sup> Odnosi się to do pamiętnika Kostomarowa: Н. И. Костомаровъ. Литературное наслѣдіе, Petersburg 1890. Kompletny pamiętnik uk: zał się p. t. „Автобіографія Н. И. Костомарова“, Moskwa 1922.

„Knyh“, to jednak na ich powstanie miał wpływ<sup>1)</sup>). Wyraził się on w tem, że Kostomarow ulegał silnie osobistemu wpływowi Szewczenki i wpływowi jego utworów. W wielu miejscach „Knyh“ można znaleźć analogję z utworami Szewczenki, a zwłaszcza z jego „Snem“. Nietrudno więc zgodzić się z tem, że Kostomarow napisał swoje „Knyhy“ pod wpływem rozmów z Szewczenką i lektury jego dzieł, aby w zapożyczony od Mickiewicza, ulubionego poety i Szewczenki i Kostomarowa poety, literackiej formie dać od siebie, jako historyka, równorzędną rzecz do szewczenkowskiego „Snu“ i „Posłania“<sup>2)</sup>).

Z tych, całkiem rozsądnych spostrzeżeń, które tu Wozniak podaje, wynika, że na treść „Knyh“ miał niewątpliwie wpływ Szewczenko. Przyjmując znaczenie tego poety w powstawaniu omawianego utworu, wstrzymał się krytyk niejako w połowie drogi i nie powiedział tego, co by należało powiedzieć, a mianowicie, że wpływ Szewczenki był znacznie większy, aniżeli się powszechnie utrzymuje.

W kwestji tej zabrał głos Mychajło Markowskiy i jego argumenty są w dużym stopniu przekonujące<sup>3)</sup>). Markowskiy utrzymuje, że ideowym autorem „Knyh“ był nie kto inny, tylko Szewczenko, który nadał utworowi rewolucyjny charakter, jaki bez trudu można w nim odnaleźć. Niepozbawiona też jest słuszności pewność, że śmiałe, ostre poglądy Szewczenki, były przyjmowane z zachwytem przez jego kijowskich przyjaciół. Wogóle zaś ani Kulisz ani Kostomarow nie byli zdolni do wypowiedzania takich myśli, jakie się znajdują w „Knyhach“. Wszystkie te radykalne myśli znajdziemy zresztą bez trudu w utworach Szewczenki, jakie zostały napisane przed r. 1847.

---

1) Михайло Возняк. Кирило-Методієвське Братство, Львів 1921 str. 128.

2) М. Возняк. Кир.-Мет. Братство..., cyt. wyż., str. 135.

3) Михайло Марковський. Шевченко в Кирило-Методієвському братстві, Записки Історично-філологічного відділу, Весун. Анад. Наук 1924, ks. IV, str. 49—57, Kijów.

Tak więc idea braterstwa wszystkich Słowian, a przede wszystkim Polaków i Ukraińców, pojawiła się już w r. 1841 w „Hajdamakach“ Szewczenki, a silniej jeszcze w jego utworze „Іван Гус“, napisanym w r. 1845. W tymże poemacie odnosi się poeta dość niechętnie do papieża, a niechęć ta do głowy Kościoła katolickiego widoczna jest również w „Knyhach“. O krzywdach, jakich doznała Ukraina ze strony Rosji, jak również o niechętnym stosunku do Chmielnickiego, pisał Szewczenko w r. 1843 w utworze p. t. „Розрита могила“; w „Śnie“ poety z r. 1844 znajdujemy te same hasła o równości, które pojawią się w „Knyhach“; we wspomnianym przed chwilą poemacie jest mowa o dekabrystach jako męczennikach wolności, tu również znajdują się niechętne wzmianki o carach rosyjskich, a przede wszystkim o Katarzynie II, która w „Knyhach“ otrzymała najbardziej dla kobiety haniebny epitet. Kozaczyzna i jej idealizowanie w „Knyhach“ wykazuje znaczne podobieństwo do tego, jakie się pojawiło w wierszach Szewczenki z r. 1839 p. t. „Тарасова ніч“. Ostatnim dowodem niemałego wpływu Szewczenki na powstanie „Knyh“ jest i to, że i w późniejszych jego utworach zaznaczają się te same ideały, które się w tych „Księgach“ zawarły.

Tyle argumentów przytoczył Markowśkyj, aby udowodnić wpływ Szewczenki na powstanie tego tajemniczego utworu. Argumenty jego wydają się bardzo słuszne i przekonujące, a zamknięte twierdzeniem, że „Kostomarov poprostu zapisywał myśli Szewczenki i to prawie dosłownie“. Ale zaraz potem robi zastrzeżenie, iż nie sam Szewczenko wymyślił te wszystkie poglądy, jakie się w „Knyhach“ znajdują, gdyż i Kostomarov wpływał na jego zapatrywania np. co do idei romantycznej miłości Ukrainy, jak również co do idei słowiańskiego bractwa, lecz wkońcu nawraca do ostatecznego stwierdzenia, że w każdym razie do sformułowania tych myśli, jakie znajdu-

jemy w omawianym utworze, przyczynił się niemało Szewczenko <sup>1)</sup>).

Wydaje się rzeczą słuszną odnieść się pozytywnie do argumentów Markowskiego i wzmocnić je innymi jeszcze argumentami, a tem samem uczynić bardziej przekonującym twierdzenie, że bez współdziałania Szewczenki „Knyhy“ nie mogłyby powstać w tej postaci, w jakiej powstały. Z tego jednak nie można wnioskować, jakoby Kostomarov nie miał nic w tym względzie do powiedzenia, owszem nie jest nawet wykluczone, że to on dał impuls do ich napisania. Wynikałoby to stąd, że właśnie Kostomarov jako historyk był powołany do zredagowania historjograficznego poglądu na sprawę ukraińską w pojęciu członków Bractwa.

Ale cały charakter „Knyh“ każe nasunąć przypuszczenie, że to raczej praca zbiorowa. Jeżeli wczytamy się dobrze w ten utwór, to bez trudu dojdziemy do przekonania, że robi on wrażenie dzieła niewykończonego i nieharmonijnego, co właśnie każe robić przypuszczenie o tem, że wyłącznie Kostomarovowi autorstwa przypisywać nie należy <sup>2)</sup>. W każdym razie wyczuwa się w „Knyhach“ niby dwa pióra, a widoczne to w sposobie ujęcia tematu i stylu: część pierwsza odznacza się tonem spokojnym, epickim; widzi się tam historyka, troszczącego się o poprawność historjograficznego ujęcia zagadnienia, historyka opanowanego, dalekiego od radykalizmu; w części drugiej styl nabiera nadzwyczajnej siły poetyckiej, wykład zyskuje na dramatycznym napięciu, a język prozy przetwarza się nagle w poezję. A równocześnie z tem i co jest jeszcze ważniejsze — na miejsce spokojnego wykładu historjograficznego zaczyna się od par. 78 bardzo wyraźnie uwidaczniać radykalizm, położo-

---

<sup>1)</sup> Z. Gurewicz w swojej książce kwestji autorstwa „Knyh“ specjalnej uwagi nie poświęca: З. Гуревич. Молода Україна, Чарків 1: 28.

<sup>2)</sup> Józef Gołębek. „Księgi narodu polskiego“ Adama Mickiewicza I „Knyhy bytija ukraińskoho narodu“ Mikołaja Kostomarowa“, Sbornik prací I Sjezdu Slovanských Filologů v Praze 1929, Svazek I, Praha 1932, str. 5760.



no mianowicie silny nacisk na sprawę niepodległości Ukrainy, a poza tem ujawniła się wielka nienawiść do caratu i niechęć do Polski z powodu jej społecznego ustroju (państwo), nastąpiła ujemna ocena Katarzyny II, wprowadzono zachwyty dla dekabrystów i t. d.

Należy jeszcze zwrócić na to uwagę, że poczynając od par. 71, dzieje kozaczyzny od czasów Chmielnickiego robią w „Knyhach“ wrażenie nie poglądu oryginalnego, ale raczej parafrazy „Historji Rusów“ Poletyki. Przedewszystkiem widoczne to w ogólnej idei, a więc w patrzeniu na Ukrainę jako na państwo niepodległe, w podkreśleniu jej moralnej i kulturalnej przewagi nad narodami sąsiednimi. Ale i w szczegółach znajdziemy wiele podobieństwa: jest więc wzmianka o wyprawie Sahajdacznego do Kafy (par. 74), o używaniu przemocy przy wprowadzaniu unji na Ukrainie (par. 77), o okrucieństwach, razem z tem związanym (par. 78 i 79), o gwałtach ze strony Rosji w stosunku do Ukrainy i niedotrzymywaniu umów (par. 84), o użyciu ludu ukraińskiego do budowania Petersburga (par. 90) itd.

Zachodzi pytanie, skąd się wzięła analogja między „Historją Rusów“ a „Knyhami“ w tych miejscach, o których była przed chwilą mowa. Oczywiście, że mógł w ten sposób skomponować rzecz Kostomarow, ale właściwie samo przez się narzuca się przypuszczenie, że raczej układał w tym rodzaju pogląd na dzieje Ukrainy Szewczenko, który znał zupełnie dobrze „Historję Rusów“ i stawiał ją bardzo wysoko.

Z książką tą zaznajomił się poeta w czasie swego pobytu w Petersburgu i zachwycił się poglądami autora, jej nastrojem i artyzmem, i ten zachwyty odbił się prawie we wszystkich jego historycznych poematach. Wogóle zaś książka ta stanowi niewątpliwie najważniejsze źródło historycznych wiadomości Szewczenki w odniesieniu do jego ojczyzny.

„Historja Rusów“ dzięki swojemu nastrojowi, liberal-

nym poglądom, artystycznemu opisaniu kozackiej Ukrainy, porwała poetę w romantycznym okresie jego twórczości, w dobie entuzjazmu dla przeszłości Ukrainy, kozaczyzny i t. d. Z książki tej przejął poeta przede wszystkim gloryfikację kozaków i kozaczyzny.

W wielu też utworach Szewczenki uwidoczniła się lektura tej książki. Tak więc idąc za poglądami autora „Historji“, uważa poeta za nieszczęście Ukrainy jej zjednoczenie się z Polską (Тарасова ніч, Буває в неволі, Гайдамаки“), jak również przyjmuje z niej wiele faktów historycznych, niekoniecznie zresztą prawdziwych, co można stwierdzić w poematach „Іван Підкова“ i „Гамалія“<sup>1)</sup>. Przykładów na tę analogję dałoby się przytoczyć jeszcze więcej.

Nie ulega wątpliwości, co zresztą ze stanowiska psychologii jest całkiem oczywiste, iż poeta, przejąwszy się tak dalece poglądami Poletyki, mógł je następnie uznać całkowicie za swoje i wskutek tego starać się je rozszerzać. Kostomarow jako historyk miał pod względem patrzenia na historję sąd bardziej krytyczny, dlatego też byłby nie szedł zbyt niewolniczo za poglądami, zawartemi w „Historji Rusów“. Gdyby zatem sam wyłącznie pisał „Knyhy“, gdyby w tem nie było współdziałania Szewczenki, to trudno pomyśleć, aby one były zredagowane w ten sposób, w jaki są właśnie zredagowane.

Ryndiuh wyjaśnia tak rzecz, że jeżelibyśmy nawet odrzucili współautorstwo Szewczenki w dosłownem tego słowa znaczeniu, to nie możemy odrzucić jego silnego wpływu na powstanie „Knyh“. Wiemy o tem, że Kostomarow jako poeta ulegał wpływowi Szewczenki, szczególnie w okresie istnienia Bractwa, a mianowicie jego miłość do ukraińskiego narodu i jego słowianofilstwo nabierało dzięki oddziaływaniu Szewczenki bardziej radykalnego charak-

---

<sup>1)</sup> Людмила Кошова. Шевченко та „Історія Русовь“ w zbiorku Шевченко, річник перший, Charków 1928, str. 157—174 cyt. str. 163 i nast.

teru, a dowód na to znajdujemy przede wszystkim w „Knyhach“. Tak zatem wiele poglądów i myśli, jakie się w tym utworze znajdują, spotykamy w utworach Szewczenki, a przede wszystkim w „Розрита могила“, „Сон“, „Кавказ“, „Чигирин“, „Послание Шафарикові“, „Гайдамаки“. W wymienionych utworach, podobnie jak w „Księgach“, wybijają się na pierwsze miejsce gorąca miłość do ukraińskiego narodu, niechęć do jego gnębicielei, odrzucenie władzy carskiej, konieczność zniesienia pańszczyzny, demokracja, idea federacji słowiańskiej, wreszcie idealizowanie kozaczyzny<sup>1)</sup>.

Ale prostsze zdaje się być twierdzenie co do bezpośredniego wpływu Szewczenki, a nie pośredniego. Przecież chyba Kostomarow nie ukrywał przed Szewczenką, że zamierza pisać „Knyhy“ i mając zachwyt dla niego jako poety mógł mu się zwierzać ze swej historjograficznej koncepcji. Poecie zapewne sam pomysł spodobał się bardzo, wobec czego nie jest wykluczone, że podsuwał przyjacielowi-historykowi swoje poglądy, że na temat „Knyh“ prowadził z nim dyskusję, a nawet sam wziął się do pióra i mniej więcej od par. 78 napisał to właśnie, co w tym utworze jest najciekawsze i najpiękniejsze, najbardziej żywe i najbardziej interesujące. W tej części bardziej się wyczuwa pióro Szewczenki, niż Kostomarowa.

Ale wogóle może się wysunąć słuszna wątpliwość, czy język „Knyh“ jest taki sam, jak język innych utworów Szewczenki. W usunięciu w tym względzie wątpliwości nie narzuca się nadzwyczajna trudność. Przyjmując, że Szewczenko mógł naszkicować swój pogląd na przeszłość i przyszłość Ukrainy, nie twierdzimy tem samem, że szkic ten pojawił się w tej właśnie formie w „Knyhach“. Skoro Kostomarow zajął się ich redagowaniem, to samo przez się rozumiałe, że musiał również pracować nad ustaleniem jedne-

---

<sup>1)</sup> А. Риндюг. Шевченко й Костомаров, Нові шляхи, cyt. wyż., nr. 5, str. 173—174.

go stylu i to owego uroczystego, biblijnego, że to, co ułożył Szewczenko, mógł dostosować pod względem językowym do tego, co już sam napisał.

Ostateczną konkluzją na temat autorstwa „Knyh“ jest stwierdzenie, że Kostomarowa za ich jedyne go twórcę uznać nie można, że owszem miała zasługę co do ich powstania posiada Szewczenko. Jednym słowem utwór ten, bardzo znamienity dla ideologii członków Bractwa, należy przypisać tak Szewczenko, jak i Kostomarowowi. Oni więc obaj posiadają zasługę w tem, że tego rodzaju utwór został napisany.

Przystępując z kolei do omówienia treści „Knyh“, należy stwierdzić, że zamyka się ona w trzech najgłówniejszych ideologicznych momentach, są to: chrystjanizm jako podstawa najogólniejsza, tendencje panslawistyczne, w owych czasach bardzo rozpowszechnione i żywe, idea narodowości, zabarwiona mesjanizmem, w danym wypadku mesjanizmem ukraińskim.

Autór zaczyna swoją „genezis“ od stworzenia świata, przyczem odrazu na początek wysuwa sprawę podziału ludzkości na plemiona i pokolenia (par. 1). Narody jednak nie oddawały czci Stwórcy, lecz wymyśliły sobie swoich bogów, w obronie których poczęły prowadzić między sobą wojny (par. 2). Zwrócenie uwagi na wojny wskazuje nam odrazu na niezgodę, jaka zapanowała między narodami. Wobec tego Bóg pokarał ludzi potopem, wojną, morem, a przede wszystkim niewolą (par. 3).

Obok własnych bogów porobili sobie ludzie również carów, a to spowodowało na narody wojny i nieszczęścia, głównie zaś spowodowało wielką między nimi niezgodę. Dostały się one pod panowanie djabła, ponieważ zapomniały o tem, że niema bogów, tylko jeden Bóg, że niema carów, tylko car Niebieski (par. 4 — 6).

Carowie, pragnąc utrzymać się przy władzy, otoczyli się ludźmi silnymi, których nazwali panami. Oni z reszty

narodu zrobili niewolników, poddanych (par. 7). Tak było wszędzie, a jedynie Grecy i Żydzi tego rodzaju ustroju w swych państwach nie wprowadzili (par. 8). U Żydów z nakazu Bożego nie było carów, a wszyscy byli równi i rządzeni się prawami, przyjętymi od Boga przez Mojżesza (par. 9). Ale i Żydzi ustanowili władców, co spowodowało ich upadek, gdyż królowie ich chcieli stać się równi Bogu, zbuntowali się przeciw niemu, a oddawali cześć cudzym bogom. Spadła też na nich kara w postaci niewoli chaldejskiej (par. 10 — 14).

Grecy natomiast nie chcieli mieć cara, ponieważ woleli pozostać wolnymi i równymi; dzięki temu, że nie mieli władców, którzyby ich uciskali, zdobyli sobie znaczenie kulturalne i rozwinięli u siebie sztukę. Jednakże ideał szczęścia narodowego osiągnęli tylko połowicznie, ponieważ nie znali Boga, lecz mieli bogów, a lubo nie podlegali carom, byli zależni od różnych panów, „carków“. Wskutek tego spadła i na nich kara, mianowicie przyszło między nimi do wojen domowych, a w następstwie tego dostali się do niewoli macedońskiej i rzymskiej (par. 15 — 18).

Niewola u Rzymian była niewolą djabelską, ponieważ panował nad nimi imperator, który się sam nazywał bogiem (par. 19 — 20).

Tak się przedstawia według historjograficznego poglądu autora „Knyh“ epoka w dziejach ludzkości przed chrześcijaństwem. Cechą jej to przedewszystkiem niezgoda między narodami ziemi, a prócz tego niewiara w Boga i niewolnictwo, spowodowane panowaniem carów.

Nadchodzi teraz epoka druga, którą można określić jako epokę miłosierdzia. Bóg mianowicie, litując się nad ludzkością, zesłał na ziemię Syna Bożego, aby nauczył prawdy. Prawdą ową miało być to, iż wszyscy ludzie są braćmi i bliźniemi, iż powinni kochać Boga i braci swoich. A kto chce być pierwszym między ludźmi, powinien być sługą wszystkich. Sam Chrystus dał z siebie przykład, jakkol-

wiek sam był władcą, to jednak umiłował ubóstwo, a na uczniów swoich wybrał sobie prostaczków (par. 21 — 24). Lud począł poznawać prawdę, a wówczas nastąpił sprzeciw filozofów i cesarza rzymskiego przeciw tej prawdzie, która przynosi z sobą wolność. A Chrystusa zasądzono na śmierć; lecz Jego krew została przelana za wolność, to też Jego uczniowie głoszą naukę prawdy i wolności. Ci, którzy ją przyjęli, stali się braćmi między sobą, niezależnie od tego, czy byli przedtem niewolnikami, czy panami. Żyli oni jakby w Bractwie, w którym było wszystko wspólne i które stało się jakby wzorem idealnego ustroju republikańskiego. Ale imperatorowie rzymscy wystąpili przeciw chrześcijanom, a wówczas nadeszła chwila prześladowania ich i męczeństwa. Jednakże pomimo tego chrześcijaństwo nie upada, lecz owszem następuje coraz silniejsze potęgowanie się i wzmacnianie ducha chrześcijańskiego (par. 25 — 32).

Następuje teraz nowa epoka w dziejach ludzkości, imperatorowie mianowicie przyjmują wiarę Chrystusa, jedynie przez chytrość, aby nie utracili władzy nad ludem. Lecz odrazu nastąpiło skrzywienie nauki Chrystusowej przez władców i panów, którzy powoływali się na Pismo św. w tym względzie, że władza ich pochodzi od Boga i że poddani mają składać cesarzowi to, co jest cesarskie. Był to zresztą fałszywy wykład zasad wiary, ponieważ Chrystus ustanowił równość społeczną, opartą na miłości chrześcijańskiej, czego władcy przyznać nie chcieli, albowiem szczerze nie przyjęli nauki ewangelji. Za tego rodzaju nadużywanie zasad wiary czeka władców potępienie wieczne (par. 33 — 42).

Po tych rozważaniach następuje zwrócenie uwagi na pokolenie Jafeta, od którego wywodzą się plemiona: greckie, rzymskie, niemieckie i słowiańskie, jak również na skażenie wiary Chrystusa przez różnorodne sekciarskie jej wyjaśnianie. Tak więc Grecy, przyjąwszy nową wiarę, wyja-

śniali ją po swojemu, przyczem zachowali carów i panów, pychę carską i niewolę. To stało się powodem kary, jaka na nich spadła, dostali się mianowicie pod panowanie tureckie. Włosi, Francuzi, Hiszpanie zaczęli rósć w siłę, rozwinęło się u nich nowe życie i oświata, lecz i oni zbłądzili, ponieważ wymyślili głowę chrześcijaństwa, papieża, który przywłaszczył sobie panowanie nad światem chrześcijańskim i ogłosił się za nieomylnego. U Niemców było jeszcze gorzej, gdyż Luter tłumaczył fałszywie ewangelję, gdyż narodem rządzili królowie, którzy ogłosili się również głową Kościoła. Wogóle zaś we wszystkich państwach carowie zdobyli władzę nad narodem, trzymali go w jarzmie, a porobiwszy sobie bożków, zmuszali go do kłaniania się im, a równocześnie do odwracania się od Chrystusa. A najwyższym bożkiem stał się egoizm czyli interes i filozofowie nakazywali oddać cześć interesowi (par. 43 — 49).

Lecz Francuzów, którzy głównie wymyślili interes, spotkała kara Boża w postaci rewolucji. Głosiła ona wprawdzie równość, wolność i braterstwo, lecz ideały te nie mogły się realizować, ponieważ nie pochodziły z natchnienia Ducha Świętego, gdyż Go przedtem Francuzi wygnali od siebie. To też rewolucja nie sprowadziła na ziemię miłości, lecz nienawiść, która przejawiała się w zgładzeniu króla i wielkim przelewie bratniej krwi. Chrystus chciał pokazać wszystkim narodom, że niema wolności bez Jego wiary. Stąd też okazał się daremny wysiłek plemion romańskich i germańskich w kierunku zaprowadzenia powszechnej miłości na świecie, nie umiały one wyjaśnić należycie prawd wiary (50 — 54).

Lecz najmniejszy brat w pokoleniu Jafeta, plemię słowiańskie, okazało się najbardziej powołane do realizowania Królestwa Bożego na ziemi w myśl zasad wiary Chrystusowej. Słowiańskie plemię posiada wszystkie cnoty, nie miało ono carów i panów w czasach dawnych, a światło prawdziwej wiary spłynęło na nich dzięki apostołom św.

Cyrylemu i Metodemu. Lecz i Słowianie popełnili dwa błędy, mianowicie zapanowała między nimi niezgoda, a przeto od starszych i grzesznych braci przyjęli władców i panów. Wskutek tego zniszczyli dawny ustrój patriarcalny, a nastąpił podział na panów i niewolników. Za to też pokarał ich Bóg niewolą u różnych narodów, wobec czego zdawało się, że zginie plemię słowiańskie (par. 55 — 64).

Lecz spłynęła na nie łaska Boża i powstały trzy państwa: Polska, Litwa i Moskwa. W Polsce panowała zasada: wolność i równość. Ale Polacy porobili sobie państwo i zgłupiał naród polski, bo lud popadł w niewolę gorszą, niż była dawniej na świecie, gdyż panowie wieszali i zabijali swoich niewolników. Moskwa miała wolną i równą nowogrodzką rzeczpospolitą, która też przepadła, ponieważ zaczęli tam rządzić panowie, a władzę nad wszystkimi objął car moskiewski, który kłaniał się Tatarom i całował nogi chanowi tatarskiemu, bisurmanowi, aby mu pomógł do utrzymania w niewoli chrześcijański naród moskiewski. Oglupiał on i popadł w bałwochwalstwo, gdyż swojego cara nazwał bogiem, chociaż carowie ci byli okrutni. Litwa stanowiła jedno państwo z Ukrainą (par. 65 — 70).

Litwa zjednoczyła się z Polską, a razem z nią Ukraina, jak siostra z siostrą, jak jeden naród słowiański z drugim narodem słowiańskim; i utworzyła się Trójca narodów (par. 71).

Ukraina nie lubiła ani cara ani pana, lecz stworzyła sobie kozactwo, prawdziwe bractwo, gdyż każdy był w niem uważany za brata, niezależnie od tego, czy był przedtem panem, czy niewolnikiem. Kozacy byli między sobą równi i wybierali sobie starszyznę, oni też postanowili zachować u siebie czystość chrześcijańską, postanowili bronić wiary i wyzwalać bliźnich swoich z niewoli, w obronie których prowadzili hetmanowie wojny. Dzięki takiemu idealnemu ustrojowi rozrastało się i powiększało kozactwo, ponieważ Ukraina nie chciała wstąpić w ślady pogan, lecz



trzymała się Zakonu Bożego, a każdy cudzoziemiec, przybywszy na Ukrainę, dziwił się idealnym stosunkom, jakie tam panowały i przywiązaniu do prawdziwej wiary, chociaż jezuita usiłował odciągać od niej wiernych wyznawców (par. 72 — 77).

Kiedy panowie spostrzegli, że wzrasta kozactwo, a więc że wszyscy ludzie staną się wolnymi, zabronili swoim poddanym, chłopom przechodzenia do kozactwa i oddali ich w niewolę Żydom i pozwolili na dopuszczanie się wobec nich najstraszniejszych okrucieństw. Nie pozwolili chrzczyć dzieci w cerkwiach, brać ślubów, przyjmować komunji, chować zmarłych, a to dlatego, aby lud zatracił ludzką postać. I zaczęli męczyć i niweczyć kozactwo, bo takie bractwo chrześcijańskie było dla nich przeszkodą. Lecz kozactwo podniosło głowę przeciw panom, a za niem poszedł cały lud; kozacy wybili i wypędzili panów, a Ukraina stała się ziemią kozacką wolną, gdzie wszyscy byli równi (par. 78 — 81).

Wówczas Ukraina pragnęła żyć z Polską po bratersku, jak wolni z wolnymi, lecz Polska nie chciała żadną miarą wyrzec się swego państwa. Wtedy to Ukraina przyłączyła się do Moskwy i zjednoczyła się z nią, jak jeden lud słowiański z drugim (par. 82 — 83).

Lecz wkrótce spostrzegła Ukraina, iż popadła w niewolę, bo Moskwą rządzą carowie. Zerwała więc z Moskwą i nie wiedziała, gdzie skłonić głowę. A Ukraina kochała Polaków i Moskali, jak swych braci i nie chciała zerwać z nimi, ponieważ pragnęła, by wszyscy żyli razem, zjednoczeni w jeden naród słowiański, aby powstały trzy rzeczypospolite w jednym sojuszu na obraz Trójcy Bożej (par. 84 — 86).

Lecz nie chcieli tego ani Polacy ani Moskale, owszem rozdzielili Ukrainę na dwie części, a Dniepr stał się granicą podziału. A Ukraina walczyła przez lat pięćdziesiąt o wyzwolenie i była to najświętsza i najślawniejsza wojna o wol-

ność, jaka wogóle jest znana w historii, a podział Ukrainy jest najhaniebniejszym dziełem, jakie można znaleźć w historii (par. 87 — 88).

W wojnach tych straciła Ukraina siły, a wówczas Polacy wypędzili kozaków z prawej strony Dniepru, a nad resztką wolnego ludu rozciągnęli władzę panowie. A z lewej jego strony panowali nad nim carowie, którzy na jego kościach zbudowali nową stolicę, Petersburg. A Katarzyna II zniszczyła ostatecznie kozactwo, a ziemię rozdzieliła między panów, którym lud oddała w poddaństwo. I nastąpił upadek Ukrainy (par. 89 — 92).

Lecz ona nie zginęła, ponieważ nie chciała znać ani carów ani panów, a jeśli nią rządzili carowie i panowie, to byli oni obcy; Ukraina uznawała jedynie Boga za cara i pana. A jeśli Słowiańszczyzna miała carów i panów, to byli oni obcego pochodzenia. Car rosyjski to nie Słowianin, lecz Niemiec, podobnie jak i jego urzędnicy, ale lud nie lubi cara ani panów, tylko Boga (par. 93 — 94).

I leży w grobie Ukraina, ale nie umarła. Głos jej, wzywający wszystkich Słowian do wolności i braterstwa, rozległ się po całym świecie słowiańskim. I głos ten odbił się echem w Polsce, kiedy 3 maja postanowili Polacy, aby nie było panów, lecz wszyscy uważali się za równych, czego pragnęła Ukraina sto dwadzieścia lat przedtem. Lecz narody nie dopuściły do tego, by w Polsce zapanowała równość i nastąpił podział Polski, jak przedtem Ukrainy (95 — 97).

Ale podział ów był potrzebny, ponieważ Polska nie posłuchała Ukrainy i zgubiła swoją siostrę. Lecz Polska nie upadnie, gdyż zbudzi ją Ukraina, która nie pamięta złego i kocha swą siostrę, jakby nic nie zaszło między niemi (par. 98 — 99).

A głos Ukrainy odezwał się w Moskwie, kiedy po śmierci cara Aleksandra chciano usunąć carów i panów, a stworzyć rzeczpospolitą i zjednoczyć Słowian. Lecz de-

spota nie dopuścił do tego i apostołów wolności — dekabrystów ukarał szubienicą, zsyłką do kopalń lub w żołdacką służbę. I panuje kat-despota nad trzema słowiańskimi narodami, lecz niczego nie dokona (par. 100 — 102).

Albowiem głos Ukrainy nie zamilkł. Wstanie ona ze swej mogiły i znów odezwie się do wszystkich braci Słowian, którzy usłyszą jej wołanie i wstanie Słowiańszczyzna, a wówczas nie będzie ani cara ani carewicza ani panów w żadnym państwie słowiańskim, a Ukraina stanie się niepodległą Rzeczpospolitą w związku słowiańskim (par. 103 — 104).

„Knyhy“ ze względu na swoje wyjątkowe znaczenie posiadają obfitą literaturę. Ale jakkolwiek studja z tej dziedziny wyświetliły wiele spraw, to jednak nie powiedziano w nich wszystkiego, a zwłaszcza niewiele dowiedzieliśmy się o ich stosunku do „Ksiąg narodu polskiego“ Mickiewicza. Wprawdzie Siemiewskij zwrócił uwagę na ten stosunek, ale sprawy ani nie pogłębił ani nie wyczerpał — rzecz potraktował ogólnie. Późniejsi krytycy uznali tę kwestję już za wyczerpaną, dlatego też Wozniak powtarza to tylko, co powiedział Siemiewskij, a Gurewicz ograniczył się tylko do następującego poglądu: „Jakkolwiek można stwierdzić wielkie podobieństwo i niewątpliwy wpływ A. Mickiewicza na jednego z założycieli Bractwa św. Cyryla i Metodego w całym szeregu momentów, co prawda nielicznych, to bardziej wpadnie w oko różnica między nimi (t. zn. „Księgami“ Mickiewicza a „Knyhami“), zwłaszcza w odniesieniu do ogólnego ducha, który przenika tak ukraińskie, jak i polskie „Księgi“. Wytrzymane w mistyczno-religijnych tonach, przepojone nadzwyczajnem poddaniem się i pokorą wobec woli Bożej, nie gorsze od psalmów pod względem głębi beznadziejnej rozpacz i głęboko-ekstazy wiary w cud, „Księgi“ Mickiewicza stoją znacznie niżej od „Knyh“ co do siły i zapału politycznego tonu, co do głębi nienawiści despotyzmu, co do jasności i krysta-

liczności socjalnych i politycznych haseł. Skoro „Księgi“ Mickiewicza są psalmem, to „Knyhy“ Kostomarowa są bojowym politycznym manifestem, choć niezupełnie wolne od mistyczno-religijnej formy. To jest zasadnicza różnica między „Knyhami“ ukraińskiego historyka, a „Księgami“ wielkiego polskiego poety<sup>1)</sup>.

Nietrudno dostrzec, że dowodzenia Gurewicza są zanedbano powierzchowne, aby wyjaśniały cokolwiek i budziły należyte zaufanie, zwłaszcza że uważne wczytanie się w „Knyhy“ każe nam uznać bardzo wybitny wpływ na nie „Ksiąg“ mickiewiczowskich.

Że „Knyhy“ powstały pod wpływem „Ksiąg“ Mickiewicza, nic w tem dziwnego, skoro się weźmie pod uwagę, że „Księgi“ te, jak się o nich wyraził Lamennais, stały się książką ludzkości całej, a na naród polski wywarły ogromny wpływ moralny i pomimo zakazu były bardzo rozpowszechnione. Z drugiej strony stały się one źródłem kojącym dla wszystkich narodów uciśnionych, a jeśli chodzi o narody słowiańskie, to np. Słowacy i Serbowie z „Ksiąg“ Mickiewicza czerpali pobudkę do tworzenia własnego mesjanizmu.

Takie wyjątkowe znaczenie tego utworu wynikało stąd, że poeta nasz podnosi w nim naród do wysokiej potęgi moralnej, opartej na niezawodnym fundamencie religijno-mistycznym, sięga do głębi zagadnienia narodowego i to nie na zasadzie traktatów i umów dyplomatycznych, ale na zasadzie wiary w to, że Bóg jest jedynym panem świata, który ustanowił pewien bezwzględny ład w odniesieniu do bytu narodów, że jeśli istnieje niesprawiedliwość, to w tem wina monarchów, którzy przemią, że nad panowaniem szatana odniesie zwycięstwo Bóg, który jest przeciw najwyższą sprawiedliwością. Na tle tego urzędzenia zarysowuje się idealizm narodowy tak wysokiej miary, że

---

1) Э. Гуревич. Молода Україна, Харків 1928, str. 35.

nie znały go przedtem narody europejskie, a potem już nikt się na taki wysoki ton nie zdobył <sup>1)</sup>).

Należy też stwierdzić, że wśród członków Bractwa było w dużym stopniu rozpowszechnione zainteresowanie się literaturą polską, przyczem wiadomo, że Szewczenko wczytywał się z upodobaniem w utwory Mickiewicza, a zachwył Kostomarowa dla poezji naszego poety wyrażał się w tem, że wiele jego utworów umiał napamięć do późnego wieku; wiemy też, że w czasie śledztwa zabrano mu „Dziady“. Coprawda, „Ksiąg narodu polskiego“ u nikogo z aresztowanych nie znaleziono, ale to sprawa uboczna, bo dowodem dokładnej znajomości „Ksiąg“ jest sam tekst „Knyh“.

Wpływ utworu mickiewiczowskiego na utwór ukraiński ujawnia się nietylko w tytule i pewnych niemal dosłownych zdaniach, ale w całej ideologii, chociaż w tym względzie są także znaczne różnice.

Obaj autorowie zaczynają swe księgi od genesis, w obu jest przedstawiona wiara w pierwotną doskonałość natury i człowieka. W utworze Mickiewicza jest mowa o tem, że na początku była wiara i wolność, że nie było praw, tylko wola Boga, że nie było panów i niewolników (w. 1 — 4), jednym słowem zostały wysunięte trzy założenia i poruszone trzy myśli. W utworze ukraińskim wysunięto na początek uwagę o podziale rodu ludzkiego na plemiona, z których każde ma swój kraj i dąży do szukania Boga (par. 1). W obu poruszona jedna sprawa: cześć, oddawana Bogu i spełnienie Jego woli jest podstawą bytu ludzkości lub narodów. W dalszym ciągu myśli autorów zbiegają się, gdyż czytamy o wyrzeczeniu się Boga, stworzeniu sobie nowych bogów, o wojnach w obronie tych bogów i o niewoli jako karze za bałwochwalstwo:

Ale potem ludzie wyrzekali się Boga jednego  
i naczynili sobie bałwanów i kłaniali się im i zabijali

---

<sup>1)</sup> Stanisław Pigoń. O księgach narodu i pielgrzymstwa polskiego Adama Mickiewicza, Kraków 1911.

na ich cześć krwawe ofiary i wojowali za cześć swoich Bałwanów.

Przeto Bóg zesłał na bałwochwalców największą karę, to jest niewolę (w. 5 — 10).

Але род чоловічий забув Бога і оддався діяволу і кожне племено вимислило собі богів і в кожному племени народи повидумували собі богів і стали за тих богів битися і почала земля поливатися кровю і усіватися попелом і костями і на всім світі сталось горе і біднота і хвороба і нещастя і незгода (par. 2).

І так покарав людей справедливий Господь потопом, війнами, мором і найгірше неволею (par. 3).

W utworze ukraińskim następuje rozwinięcie i wzmocnienie poruszonych myśli w tym sensie, że gdy już porobiono sobie bogów, to potworzono sobie równocześnie carów, za których poczęły bić się narody, co znów sprowadziło nowe nieszczęścia (par. 4), a największem z nich było panowanie djabła nad światem (par. 5). Wreszcie zjawia się uzasadnienie myśli, że najwyższym panem jest Bóg (par. 6).

Następuje w obu utworach omówienie podziału ludzkości na panów i niewolników:

І стала się połowa ludzi niewolnicą drugiej połowy, chociaż wszyscy pochodzili od jednego Ojca. Bo wyrzekli się tego pochodzenia i wymyślili sobie różnych Ojców; jeden rzekł, iż pochodzi od ziemi, a drugi od morza, a inni od innych (w. 11 — 15).

І ті царі лукаві побрали з людей таких, що були сильніші, або їм нужніші і назвали їх панами, а других людей поробили їх невольниками і умножились на землі горе, біднота і хвороба і нещастя і незгода (par. 7).

Mickiewicz wskazuje dalej, że narody dostały się w najsroższą niewolę, mianowicie pod panowanie imperato-

ra rzymskiego, który ogłosił się Bogiem; prawem stała się jego wola, cnotą to, co pochwalił, zbrodnią, co zgał. Potwierdzenie swych czynów znalazł imperator u filozofów; dlatego też nie miał dla niczego szacunku, a „ziemia cała stała się niewolnicą“. Jednakże w momencie najcięższej niewoli nastąpiło przesilenie (w. 16 — 29 i 35 — 38). W rozmyślania te wtrącił poeta dygresję o niewoli w Rosji za dni naszych; niewola ta jest tak ciężka, jak w dawnym Rzymie (w. 30 — 34). W „Knyhach“ pojawia się myśl inna, jest mianowicie mowa o Żydach i Grekach, u których panował ustroj demokratyczny, będący ideałem ustroju państwowego (par. 8 — 20).

Ale w tych różnych przykładach są też analogie; w utworze polskim czytamy, że imperator rzymski zrobił się Bogiem, w ukraińskim odnosi się to do królów żydowskich, przyczem myśl ta została rozwinięta (w. 20, par. 11). Podobnie pojawia się analogiczna myśl, że jeżeli się odrzuca władzę Boga, a przyjmuje innych bogów, to następstwem tego jest niewola (w. 27 — 28, par. 13). W utworze Mickiewicza przykład o niewoli ogranicza się tylko do dziejów rzymskich, w utworze ukraińskim znajdujemy dwa przykłady, przyczem silniej uwydatniono przyczyny niewolnictwa, będącego wpływem własnej winy, i pierwiastek demokratyczny, na który zresztą autor kładzie stale duży nacisk.

Po tej rozbieżności, następuje znów zbieżność, mianowicie przy rozpatrywaniu znaczenia Chrystusa jako Odkupiciela ludzkości:

W on czas przyszedł na ziemię syn Boży, Jezus Chrystus, nauczając ludzi, iż wszyscy są bracia rodzoną, dziećmi jednego Boga (w. 39 — 41).

Але в той час змилювався Господь, Отець Небесний, над родом чоловічим і послав на землю Сина Свого, щоби показати людям Бога, Царя і Пана. І прийшов Син Божий на землю, щоб одкрити людям исти-

ну, щоб тая істина свободила род чоловічий (par. 21—22).

W dalszym ciągu rozwijają autorowie pogląd na naukę Chrystusa. Mickiewicz wyklada, iż według tej nauki ten jest większy między ludźmi, kto im służy i kto się poświęca dla ich dobra; ponieważ Chrystus był najlepszy, więc się poświęcił dla ludzkości (w. 42 — 46). Autor „Knyh“ wyjaśnia naukę Chrystusa w tym sensie, że wszyscy ludzie są braćmi i bliźnimi, wobec tego powinni kochać Boga i bliźnich i poświęcać się za nich (par. 23). Sam Chrystus dał przykład poświęcenia się, bo był Carem i Panem, a urodził się w żłobie, żył w ubóstwie i wybrał sobie uczniów z prostych rybaków (par. 24).

Mickiewicz rozwija w dalszym ciągu, co pominięto w utworze ukraińskim, wykład nauki Chrystusa, mianowicie, że nie mądrość ani urząd ani bogactwo ani korona są najwyższymi cnotami, lecz poświęcenie się dla dobra ludzi; kto poświęca siebie dla drugich, znajdzie mądrość i bogactwo na ziemi i w niebie; a kto poświęca drugich dla siebie, znajdzie głupstwo, nędzę i potępienie; każdy powinien iść za Chrystusem; ponieważ jest On prawdą i sprawiedliwością (w. 47 — 59).

Dalsze rozmyślenia o znaczeniu przyjścia Chrystusa dla dziejów ludzkości są w obu utworach jednakowo przedstawione:

A gdy tak nauczał Chrystus, przelękli się sędziowie, którzy sądzili w imię Imperatora Rzymskiego; i rzekli: wypędziliśmy z ziemi sprawiedliwość, o oto powraca; zabijmy ją i zagrzebajmy w ziemię.

Umęczyli tedy najświętszego i najniewinniejszego z ludzi, złożyli w grobie i wykrzyknęli: nie ma już sprawiedliwości i prawdy na ziemi, a któż teraz powstanie przeciwko Imperatorowi Rzymskiemu.



Ale wykrzyknęli głupio, bo nie wiedzieli, iż dopełniwszy zbrodnię największą, już dopełnili miary nieprawości swych; i skończyła się potęga ich wtenczas, kiedy najwięcej cieszyli się.

Bo Chrystus zmartwychwstał i wypędziwszy Imperatorów, zatknął krzyż swój na stolicy ich; a wtenczas panowie uwolnili niewolników swoich i poznali w nich braci, a królowie, pomazani w imię Boga, uznali nad sobą prawo Boże i wróciła na ziemię sprawiedliwość.

A wszystkie Narody, które uwierzyły, czyto Niemcy, czy Włochy, czy Francuzi, czy Polacy, uważali siebie za jeden naród i nazwano ten Naród Chrześcijaństwem.

I królowie różnych narodów uważali się za braci i szli pod jednym znakiem krzyża (w. 60—83).

І став народ прозрівать істину: і злякалися філософи і люде імператора римського, що істина бере верх, а за істиною буде свобода, а тоді вже не так легко буде дурить і мучить людей.

І засудили на смерть Ісуса Христа, Бога, Царя і Пана, і претерпів Ісус Христос оплеванія, заушенія, біенія, хрест і погребеніє за свободу роду чоловічого тим, що не хотіли прийняти його за царя і пана, бо мали другого царя-кесаря, що сам себе нарик богом і пив кров людськую.

А Христос-Царь свою кров пролив за свободу рода чоловічого і оставив на віки кров свою для питанія вірним.

І воскрес Христос в третій день і став Царем неба і землі.

Ученики його, бідні рибалки, розійшлись по світу і проповідували істину і свободу.

I ті, що приймали слово їх, стали братами між собою — чи були трезж того панамі, філософами або невчениками — усі стали свободними кровію Христовою, котору зарівно приймали, і просвіщенними світом правди.

I жили христяне братством, усе у них було общественне і були у них вибрані старшини і ті старшини були всім слугами, бо Господь так сказав:

„Хто хоче бути першим, повинен бути всім слугою“ (par. 25—30).

Najdoskonalszy dowód braterstwa narodów widzi Mickiewicz w wyprawach krzyżowych, to też omawia szeroko ich znaczenie, podkreślając, że narody otrzymały za nie nagrodę od Boga w postaci sławy, krajów, bogactw i mądrości. To poświęcenie się dla wiary sprowadziło na ziemię wolność, która jest największem szczęściem (w. 85—100).

Autor „Knyh“ unika przeskoku od czasów Chrystusa do wypraw krzyżowych, lecz posuwa się konsekwentniej w rozmyślaniach nad dziejami ludzkości, mówi bowiem o ucisku chrześcijaństwa przez cesarzy rzymskich, o rozszerzaniu się wiary i powiększaniu się ilości wiernych, o przyjęciu go przez cesarzy rzymskich po to tylko, aby skazać naukę Chrystusa, gdyż starali się zastosować ją do swej woli i swego poglądu co do panowania nad ludem (par. 31 — 39). Takim wykładem zniszczyli wolność chrześcijańską (par. 40 — 42).

W obu utworach, jakkolwiek jest mowa o czym innym, następuje zbieżność myśli przez stwierdzenie, że ideał wolności, najwyższy ideał Chrystusa, zniszczyli królowie, którzy nie chcieli, by narody były mądre, wobec czego zamiast wojować za wiarę, spowodowali wojny między narodami, jak tę sprawę ujął Joachim Lelewel w „Wykładzie dziejów powszechnych“ (w. 101 — 125).

Mickiewicz twierdzi dalej, że królowie, wyrzekłszy się Chrystusa, tworzą nowych bogów: Francuzi honor, hiszpanie preponderencję polityczną, Anglicy panowanie na morzu i handel, Niemcy dobrobyt. Nastąpił więc nawrót do pogańszczyzny, ponieważ tego rodzaju bogowie byli rozpowszechnieni w starożytności, chociaż nadawano im inne nazwy (w. 126 — 143).

Autor „Knyh“ rozwija pogląd na dzieje narodów europejskich cokolwiek inaczej. Przypisuje im wspólne pochodzenie od plemienia Jafeta, na które spłynęła łaska Boża; plemię to rozdzieliło się na pewne grupy: grecką, romańską, niemiecką i słowiańską (par. 43).

Obaj autorowie przechodzą zatem, jak z tego widać, do wykładu dziejów narodów europejskich, lecz historjograficzne ujęcie jest całkiem inne. Mickiewicz, zwróciwszy uwagę na te bóstwa, którym państwa europejskie oddawały cześć, rozwija tę myśl dalej, kładąc głównie nacisk na przyczyny, dla jakich narody prowadziły wojny, więc: traktaty, porty, miasta, osady handlowe w krajach zamorskich i towary kolonialne. Wzmianka o kolonjach naprowadza autora na rozmyślanie o odkryciu Ameryki, „która stała się ziemią wolności, ziemią świętą“ (w. 144 — 187).

Autor „Knyh“ trzyma się gruntu europejskiego, pisze więc o tem, że Grecy (Bizantyńczycy) pokalali łaskę Bożą, ponieważ z czasów pogańskich pozostawili imperatorstwo, państwo i pychę carską; za to zostali ukarani niewolą turecką (par. 44).

Mickiewicz wraca w dalszych rozmyśleniach do politycznego i ekonomicznego bałwochwalstwa w Europie, przyczem zaczyna od Włochów, którzy wymyślili równowagę polityczną; inne narody wprowadziły ją do siebie i kazały się bić za nią (w. 188 — 201). Autor „Knyh“ pisze o kilku narodach romańskich: Włochach, Francuzach, Hiszpanach, które wzrosły w siłę i oświatę, ale pozostawiły i królów i dawny system rządzenia państwem. Za najwięk-

szy grzech narodów romańskich uważa autor wymyślenie sobie przez nie głowy chrześcijaństwa — papieża, który uznał, że posiada władzę nad całym światem chrześcijańskim, a nikt nie ma prawa sądenia go i co postanowi, będzie dobre (par. 45). Tego rodzaju antypapieskie stanowisko autora staje się całkiem zrozumiałe, jeśli się weźmie pod uwagę, że był prawosławnym i że w prawosławiu, a nie katolicyzmie widział ideał prawdziwego ducha chrześcijańskiego. Z tego też powodu, stosownie do swego zapatrywania, widzi wartość w protestantyzmie, a więc w wystąpieniu Lutra. Niemcom błogosławił Bóg dlatego właśnie, że protestantyzm głosił nawrót do pierwotnego ideału chrześcijaństwa, do czego zdążało również prawosławie. Jednak i Niemcy nie dosięgli ideału, ponieważ mieli u siebie królów i panów, a co gorsze, władzę nad nowym kościołem oddali w ich ręce (par. 46). Mickiewicz nie ma nic do powiedzenia o Niemcach, jedynie mówi o królu pruskim i o hasle, rzuconem przez niego, a nazwanem zaokrągleniem politycznem (w. 202 — 204).

Po podkreśleniu strony religijnej w dziejach ludzkości przechodzi autor do rozmyślań o charakterze politycznym, przyczem dość ściśle trzyma się wywodów naszego poety. W przejściu tem daje się dostrzec brak związku logicznego, konsekwencji, co nasuwa przypuszczenie, jakby tu w rozmyślaniach była pewna luka. Myśli, poruszone w par. 47, są powtórzeniem niektórych myśli z „Ksiąg“ i to tych tylko, które się autorowi najbardziej podobały:

Królowie tedy wyrzekłszy się Chrystusa, porobili nowe bogi, bałwany i postavili je przed obliczem narodów i kazali im kłaniać się i bić się za nie.

I tak zrobili królowie dla Francuzów bałwana i nazwali go honor, a był to ten sam bałwan, który za czasów pogańskich nazywał się cielcem złotym (w 126 — 131).

A zaś Anglikom zrobił król bałwana, którego

nazwał panowaniem na morzu i handlem (w. 138—139).

I ciż sami ludzie, którzy mówili, iż głupstwem jest iść w dalekie kraje na obronę bliźnich, ciż sami ludzie pływali za morze z rozkazu królów i bili się o faktorją, o wór bawełny i o wór pieprzu. I królowie przedawali ich za pieniądze w kraj zamorski (w. 163 — 166).

I narody, stworzone na obraz Boży, kazano uważać jako kamienie i bryły i obcinać je, aby jedno ważyły jedne jak drugie. I państwo, ojczyznę ludzi, kazano uważać jako sztukę monety, którą dla okrągłości obcinano.

I znaleźli się Filozofowie, którzy pochwalili wszystko, co wymyślili królowie (w. 204 — 211).

I сталась послідня лєсть гїрша першої, бо не тільки у Нїмців королї, але і у других землях взяли верх надo всїм і щоб удержати народ у ярмі, поробили ідолів, одвертали людей од Христа і казали кланятися ідолам і биться за них.

Бо то все рівне, що ідоли: хоча Французи були хрещені, одначе менше шанували Христа, ніж честь національну—і се такого ідола їм зроблено— а Англичане кланялись золоту і мамоні, а други народи также своїм ідолам і послали їх королї і пани на заріз за шматок землі, за табак, за чай, за вино— і табак і чай і вино стали у них богами; речено: „Ідеже сокровище, там серце ваше“ (pag. 47).

І вимислили одщепенці нового бога, сильнійшого над усіх дрібних боженат, а той бог називався по французьки егоїзм або інтерес (pag. 48).

I філософи почали кричати, що то кепство—вірувати в Сина Божого, що немає ні пекла ні раю і щоб усі поклонялись егоїзмові або інтересові (par. 49).

Mickiewicz, stwierdziwszy, że znaleźli się filozofowie, którzy pochwalili wszystko, co wymyślili królowie, podaje odrazu dwa przykłady, a mianowicie Machiawela, którego nazwisko ma oznaczać „chciwy wojny“, i „Ancillona“ t. zn. „syna niewolnicy“, a wkońcu dochodzi do podkreślenia, iż w Europie bałwochwalskiej nastąpiło trzech królów: Fryderyk II, Katarzyna II i Marja Teresa, „trójca szatańska, przeciwna trójcy Bożej“. Następuje dalej omówienie charakteru tej trójcy, wskazanie jej wspólnego dążenia, które poeta określa jako interes i stwierdzenie, że imiona tych trzech królów „były to trzy bluźnierstwa, a ich życia trzy zbrodnie, a ich pamięć trzy przekleństwa“. Interesowi, z którego ci trzej władcy zrobili bożyszcze, kłaniały się wszystkie narody i wszyscy ludzie z wyjątkiem jednego Lafayett'a, który walczył przeciw interesowi, a w obronie wolności bliźnich (w. 212 — 290).

Autor „Knyh“ ogranicza się tylko do omówienia kary Bożej, jaka spadła na Francuzów w postaci rewolucji francuskiej, która miała w następstwie przynieść wolność ludowi, ale ponieważ wygnano Ducha Bożego z Francji, więc i rewolucja nie przyniosła spodziewanego szczęścia (par. 50 — 52). Bóg chciał pokazać, że niema wolności bez wiary Chrystusowej; ponieważ narody romańskie i germańskie wzgardziły tą wiarą, wobec tego nie może być u nich wolności (par. 53 — 54).

W ten sposób przedstawia się pogląd autorów obu utworów na dzieje ludzkości do końca XVIII w. Według ich mniemania cały świat jest nieszczęśliwy przez to, że została skażona wiara i nauka Chrystusa, że została podeptana wolność, która jest prawem wszystkich narodów. Obydwaj dochodzą do przekonania, że z końcem XVIII w. nadchodzi

nowa epoka w dziejach narodów, epoka wybawienia, a pocznie się ona u dwóch wybranych narodów: Polaków i Ukraińców.

Mickiewicz po stwierdzeniu upadku i zdziczenia narodów wskazuje na naród polski, który nie kłaniał się nowemu bałwanowi, ponieważ nieprzerwanie czcił Boga i od początku do końca był wierny Bogu przodków swoich (w. 291 — 294). I patrząc na wartość narodów z tego stanowiska, apoteozuje naród polski:

„Naród polski czcił Boga, wiedząc, iż kto czci Boga, oddaje cześć wszystkiemu, co jest dobre.

Był tedy naród polski od początku do końca wierny Bogu przodków swoich“ (w. 295 — 298).

Autor „Knyh“ dostrzega ideał narodów u najmłodszego brata w rodzinie Jafeta t. j. w plemieniu słowiańskim, które pomoże do znalezienia szczęścia i przez starszych braci; ta wyjątkowa rola przypada plemieniu słowiańskiemu, ponieważ jest ono najlepsze; Słowianie przyjęli światło wiary w najlepszej postaci od Cyryla i Metodego. Lecz popełnili oni dwa grzechy, zapanowała mianowicie wśród nich niezgoda, a poza tem przyjęli od starszych braci królów i panów, którzy odrazu zniszczyli dawniejszy idealny ustrój słowiański — starszyznę. To też spadła na Słowian niewola jako kara Boża, tak że groził im upadek, lecz nadeszło miłosierdzie z chwilą, kiedy powstały trzy państwa słowiańskie: Polska, Litwa i Moskwa (par. 55 — 66). Z tego przedstawienia rzeczy wynika, że zanim autor „Knyh“ przejdzie do idealizowania swego narodu, weźmie pod uwagę jeszcze jedno ogniwo, pominięte przez Mickiewicza, które łączy ludzkość z narodem, więc w danym wypadku plemię słowiańskie. Wskazawszy na trzy państwa słowiańskie, które są wyrazem przejednania z Bogiem, przedstawia kolejno charakter tych trzech państw. Co się tyczy Polski, to autor nie idealizuje jej w ten sposób, jak poeta polski, owszem stwierdza jej grzech w tem, że stworzyła sobie i po-

wołała do władzy panów, którzy znęcali się nad swymi niewolnikami (par. 67). Co się tyczy Moskwy, to tam ideałem państwa była rzeczpospolita nowogrodzka, lecz ona upadła, bo i tam zaczęły się rządy panów, a wówczas wziął górę nad nią car moskiewski, który zgrzeszył tem, że się kłaniał chanowi tatarskiemu, przez co popadł naród w straszne niewolnictwo. Drugim jej grzechem stało się to, iż cara nazwano Bogiem, a chociaż car Iwan Groźny, bo na niego autor zwraca główną uwagę, był okrutny, nazwano go kochającym chrześcijaństwo (par. 68 — 69).

Tak więc dwa państwa słowiańskie: Polska i Moskwa nie były ideałem państwa chrześcijańskiego, gdyż pierwsze grzeszyło nierównością społeczną, drugie bałwochwaltwem; ideał ten widzi autor w Litwie, z którą była zjednoczona Ukraina. Zwróciwszy uwagę na Litwę, mówi o jej zjednoczeniu się z Polską na obraz trójcy, bo w skład tej unji wchodziły trzy narody: polski, litewski i ukraiński (par. 70 — 71).

Przez wzmiankę o unji Polski z Litwą wraca autor do poglądów Mickiewicza, który po pełnem poetyckiej siły i uczucia ujęciu ducha dziejów Polski, wyrażającego się w tem, że królowie i ludzie rycerscy w Polsce nigdy nie napastowali żadnego narodu wiernego, że królowie polscy szli na obronę chrześcijan w dalekie kraje, że nie zabierali ziem sąsiedzkich gwałtem, lecz przyjmowali narody do braterstwa, wiążąc je z sobą dobrodziejstwem wiary i wolności (w. 299 — 308), stwierdza, że nagrodą za to była unja Polski z Litwą. W obu utworach widoczne w tem miejscu znaczne podobieństwo:

I nagroził im Bóg, bo wielki naród, Litwa, połączył się z Polską, jak mąż z żoną, dwie dusze w jednym ciele. A nie było nigdy przedtem tego połączenia narodów. Ale potem będzie.

Bo to połączenie i ożenienie Litwy z Polską jest figurą przyszłego połączenia wszystkich ludów



chrześcijańskich w imię wiary i wolności (w. 309 — 315 .)

А Литва поєдналась з Польщею. І поєдналась Україна з Польщею, як сестра з сестрою, як єдиний люд славянський до другого люду славянського, нерозділиво і незмісимо, на образ іпостасі божої нероздільної і незмісимої, як колись поєднуються усі народи славянські поміж собою (pag. 71).

Ale nietrudno dostrzec, że poza analogją dają się dostrzec w omówieniu unji Polski z Litwą różnice; autor „Książ“ mówi o dualizmie państwowym, autor „Knyh“, co się wydaje słuszniejsze, o trializmie, który nasuwa mu analogję z Trójcą Bożą.

Autor ukraiński, omówiwszy sprawę unji Litwy i Ukrainy z Polską, zatrzymuje się teraz nad Ukrainą, którą stawia za wzór doskonałości, podobnie jak Mickiewicz swoją ojczyznę. W doszukiwaniu się doskonałości u własnych narodów dostrzegamy całkiem wyraźną analogję.

Tak więc Mickiewicz za najwyższy ideał Polski uważa to, iż wszyscy nazywali się bracia, co oczywiście odnosi się tylko do szlachty, uważanej za ludzi wolnych i równych. Ale poeta nasz dostrzega, że ten ideał społeczny, przejawiający się w równości szlacheckiej, czyli demokracji, jest zanadto zacieśniony, wspomina więc o Konstytucji 3-go maja, która usiłowała rozciągnąć ideał wolności i braterstwa na wszystkie stany, jednym słowem stworzyć ogólne szlachectwo, które ma oznaczać gotowość oddania życia za wolność. Szlachcic, który walczy o wolność i życie dla niej poświęca, posiada te same właściwości, co dawni chrześcijanie, którzy tę nazwę otrzymali na znak, iż są gotowi przelać krew za Chrystusa (w. 316 — 336). Rozmyślenia te kończy poeta w ten sposób:

„Ślachectwo tedy miało być atutem wolności

i każdy, ktoby gotów był umrzeć za wolność, byłby ochrzczony z prawa i z miecza.

I rzekła nakoniec Polska: ktokolwiek przyjdzie do mnie, będzie wolny i równy, gdyż ja jestem Wolność“ (w. 337 — 341).

Autor „Knyh“ idealizuje w podobny sposób ustrój swojej ojczyzny, w której zasadą było bractwo czy braterstwo, zwane kozaczyzną, zmierzającą do zachowania dawnej chrześcijańskiej czystości. Tak więc kozactwo, podobnie jak szlachta polska, było przepojone duchem chrześcijańskim, wobec czego prowadziło wojny w obronie wiary Chrystusowej (par. 72 — 75, Mickiewicz w. 301 — 308). Podobnie, jak Mickiewicz, tak też i pisarz ukraiński apoteozuje ustrój swego państwa:

„І день одо дня росло і умножалося козацво і незабаром булиб на Україні усі козаки, усі вільні і рівні і не малаб Україна над собою ні цара ні пана, опріч Бога єдиного і дивлячись на Україну, так би зробилось і в Польщі, а там і в Польщі, а там і в других славянських краях“ (par. 76).

Ale ten ideał braterstwa, wyrażający się w polskim szlacheństwie i ukraińskim kozactwie, został zniszczony. Mickiewicz przechodzi do rozmyślań na temat rozbiorów Polski, przyczem opis ten, przedstawiony na wzór męczeństwa Chrystusa, zawiera liczne podobieństwa w wielu szczegółach (w. 342 — 375), a kończy się w ten sposób:

„І умęczено народ польски і złożоно в гробіе, а крѳолѳіе выкрзыкнѳлі: забилімы і поховалімы волнось“ (w. 376 — 377).

W „Knyhach“ jest również mowa o rozbiorze Ukrainy, ale bez tej figury Chrystusowej, przyczem autor wskazuje na to, że rozbiór Ukrainy i zniszczenie bractwa kozackiego nastąpiło w chwili, gdy panowie polscy i jezuici zdobyli władzę nad Ukrainą (par. 77). Jako przeciwstawienie

Chrystusowemu umęczeniu Polski maluje autor straszny obraz niewoli społecznej, więc panowie:

„Хотіли забить народ простий, як скотину, так, щоб у йому не було ні чувствія, ні розуму і почали пани обдирати своїх крепаків, оддали їх жидам на таку муку, що подобную творили тільки над первими християнами: драли із їх з живих шкури, варили в котлах дитей, давали матерям собак грудями годувати“ (par. 78).

Obraz ten, jak i następny (par. 79), posiada w sobie nadzwyczajną grozę, a równocześnie jest oskarżeniem panów polskich za ucisk, jakiego dopuszczali się na ludzie ukraińskim i na kozakach (par. 80).

W dalszym ciągu opisuje autor wojny kozackie za wolność (par. 81), przedstawia usiłowanie Ukrainy zbratania się z Polską, lecz Polska nie chciała wyrzec się swego państwa (par. 82) i mówi o zjednoczeniu się Ukrainy z Moskwą, jak również o tem, że popadła w niewolę carską (par. 83—84), wreszcie o ciężkiem położeniu swojej ojczyzny:

„І одбилась Україна од Московщини і не знала бідна, куди прихилить голову (par. 85).

Бо вона любила і Поляків і Москалів, як братів своїх і не хотіла з ними розбрататися, вона хотіла, щоб всі жили в купі, поєднавшись, як один народ славянський з другим народом славянським, а ті два — з третім і булоб три Речі Посполиті в однім союзі, нерозділимо і незмісимо, по образу Тройці Божої, нероздільної і незмісимої, як колись поєднаються між собою усі народи славянські“ (par. 86).

Tutaj wysuwa się najsilniej koncepcja autora „Knyh“, różna od polskiej koncepcji przez to, że Mickiewicz widzi

w Polsce Chrystusa narodów, natomiast w „Knyhach“ Ukraina nie jest wysuwana jako jedyna na przodujące miejsce, lecz w związku z Polską i Rosją, stanowi więc tylko jedną osobę w Trójcy narodów.

Autor „Knyh“ pisze dalej o podziale Ukrainy między Polskę i Rosję (par. 87), a następnie o wojnach o wolność, których opis stanowi najbardziej dramatyczny moment w całym utworze:

„І билась Україна літ п'ятдесят і єсть то найсвятійша і найславнійша війна за свободу, яка тільки єсть в історії, а розділ України єсть найпоганійше діло, яке тільки можна знайти в історії (par. 88).

І вибилась з сил Україна і вигнали Ляхи козацтво з правого боку Дніпрового і запанували пани над бідним остатком вільного народу (par. 89).

А на лівім боці ще держалось козацтво, але час од часу попадало у неключиму неволю московському цареві, а там петербургському імператорові, бо останній царь московській і первий імператор петербургській положив сотни тисячъ в канавах і на костях збудував собі столицю“ (par. 90).

Za sprawczynię najcięższej niedoli uważa autor Katarzynę II (Mickiewicz mówi o trzech władcach), którą przedstawia podobnie, jak polski poeta, chociaż bardziej jaszkrawo:

„Katarzyna zaś znaczy po grecku czysta, a była najwyszeteczniejsza z kobiet i jakoby Wenera bezwstydną, nazywającą się czystą dziewicą.

I ta Katarzyna zebrała Radę na ustanowienie praw, aby wyśmiać prawodawstwo, bo prawa bliźnich swoich wywróciła i zniszczyła.

I ta Katarzyna ogłosiła, iż broni wolności su-

mienia, czyli tolerancji, aby wyśmiać wolność sumienia, bo zmusiła kilka milionów bliźnich do odmienienia wiary (w. 242 — 250).

А Німка царица Катерина, курва всесвіт-на, безбожница, убійниця мужа свого, в остан-не доконала козацтво і волю, бо одібравши тих, котрі були в Україні старшими, наділила їх панством і землями, понадавала їм вільну братію в ярмо і поробила одних панами, а других невольниками (par. 91).

Rozmyślania swoje na temat niedoli swego narodu kończy autor tak samo, jak Mickiewicz, mianowicie wiarą w zmartwychwstanie swego narodu:

„І пропала Україна, але так тільки здається“ (par. 92).

Myśl tę rozwija autor dalej po wprowadzeniu całkiem niepotrzebnem i zbytecznem refleksyj na temat despotyzmu carskiego; refleksja ta wciska się w wizję zmartwychwstania ojczyzny i psuje harmonję całości (par. 93—94). Obraz leżącej w grobie ojczyzny przedstawiają obaj autorowie prawie jednakowo:

Bo naród polski nie umarł, ciało jego leży w grobie, a dusza jego zstąpiła z ziemi, to jest z życia publicznego do otchłani, to jest do życia domowego ludów cierpiących niewolę w kraju i za krajem, aby widzieć cierpienia ich (w. 382 — 386).

Лежить в могилі Україна, але не вмерла. Бо голос її, голос, що звав всю Славянщину на свободу і братство, розійшовся по світу славянському (par. 95).

Autor „Кнyh“, mówiąc o głosie Ukrainy, stwierdza w słowach, nacechowanych tolerancją narodową, że głos jej odezwał się w Polsce w czasie Konstytucji 3-go maja, kiedy była mowa o równości (par. 96, Mickiewicz, w. 325 — 328).

I podobnie, jak Mickiewicz, nadmienia, że nie dopuszczono do tego, by w Polsce zapanowała równość, dlatego ją rozebrano. Ale autor ukraiński nie uważa Polski za Chrystusa narodów, lecz utratę przez nią bytu politycznego po-czytuje jako karę za to, iż zgubiła swoją siostrę, Ukrainę (par. 97 — 98).

Mickiewicz, mówiąc o zmartwychwstaniu Polski, spogląda na rzecz z mesjanistycznego punktu widzenia, autor „Knyh“ pisze też o zmartwychwstaniu Polski, lecz bez przymieszki mesjanizmu, natomiast kładzie nacisk na siostrzaną miłość Polski i Ukrainy:

„Але не пропаде Польща, бо її збудить Україна, котора не памятуєть зла і любить сестру свою так, як би нічого не було між ними“ (par. 99).

Snując dalej myśl o trializmie słowiańskim, marzy autor o przetworzeniu się carskiej Rosji, a jego pierwszy przejaw dostrzega w wystąpieniu dekabrystów (par. 100). Lecz ruch dekabrystów został stłumiony, a ich samych spotkała surowa kara, którą autor opisuje na sposób Mickiewicza w „Dziadach“ w części III-ej w widzeniu ks. Piotra:

„І не допустив до того деспот: одни положили живот свій на шибениці, других закатували в копальнях, третіх послали на заріз Черкесові“ (par. 101).

Oba utwory kończą się niezłomną wiarą w zmartwychwstanie, przyczem pogląd na nie jest prawie jednako-  
wy, jakkolwiek Mickiewicz mówi o zbawieniu przez Polskę wszystkich narodów Europy, natomiast autor „Knyh“ kładzie nacisk na federację narodów słowiańskich:

„A trzeciego dnia dusza wróci do ciała i naród zmartwychwstanie i uwolni wszystkie ludy Europy z niewoli (w. 387 — 389). A jako za zmartwychwstaniem Chrystusa ustały na ziemi całej ofiary krwawe, tak za zmartwychwstaniem narodu pol-

skiego ustaną w chrześcijaństwie wojny (w. 394 — 396). W utworze ukraińskim zmartwychwstanie Ukrainy jest przedstawione w ten sposób:

„І встане Україна з своєї могили і знову озовется до всіх братів своїх Славян і почують крик її і встане Славянщина і не позостанеться ні царя ні царевича ні царивни ні князя ні графа ні герцога ні сіятельства ні превосходительства ні пана ні боярина ні крепака ні холопа — ні Московщині ні в Польщі ні в Україні ні в Чехії ні у Хорутан ні у Сербів ні у Болгар.

І Україна буде непідлеглою Річчю Посполитою в Союзі Славянським“ (pag. 103 — 104).

Ujmując teraz pokrótce poglądy dwu autorów na sprawę narodową, rozpatrywaną ze stanowiska utopijnego idealizmu, dochodzimy do przekonania, że w obu utworach znajdziemy znaczne podobieństwa, jak również znaczne różnice.

Obaj autorowie, jak się to już wyżej nadmienilo, zaczynają swe księgi od genezis, w obu jest przedstawiona wiara w pierwotną doskonałość i naturę człowieka, w obu podkreślona cześć i spełnienie woli Boga jako podstawy bytu ludzkości i narodów, w obu opisane wyrzeczenie się Boga, stworzenie nowych bogów, wojna o nich i kara za to — niewola; w obu utworach czytamy o wytworzeniu się ucisku społecznego przez podział narodów na panów i niewolników, w obu mieści się wzmianka o imperjum rzymskiem jako państwie, w którem miał przewagę szatan, w obu jest mowa o przesileniu, miłosierdziu Bożem, widocznem w zesłaniu Chrystusa, którego ofiara ma znaczenie nie jako pogromcy grzechów, ale jako reformatora politycznego, niszczącego potęgę imperjum rzymskiego, w obu przedstawiono chrześcijaństwo jako symbol wiary i jedności (w utwo-

rze ukraińskim dodano jeszcze wzmiankę o prześladowaniu chrześcijaństwa); u obu autorów znajdziemy historjofobiczny wykład dziejów ludzkości, a nawet rozpatrywanie dziejów tych samych narodów, u obu podkreślenie republikańizmu jako najidealniejszego ustroju państwowego, u obu nadzwyczajną „rehabilitację“ (jak się wyraża prof. Pigoń) rewolucji francuskiej, uznawanej za narzędzie woli Bożej, wreszcie u obu niezwykle idealizowanie własnego narodu i wyznaczenie mu roli przodującej w dziejach ludzkości — roli odkupicielki.

I w tym więc względzie dostrzegamy wyraźne podobieństwo, chociaż oczywiście każdy z autorów mówi o swoim narodzie. Mickiewicz widzi dwie wybitne i wielkie cnoty u Polaków: obronę chrześcijaństwa w ciągu wieków i braterstwo szlachty, autor „Knyh“ zwraca uwagę na te same cnoty w kozaczyźnie, która przelewała krew za chrześcijaństwo i stanowiła idealne bractwo. A dalej poeta polski pokazuje obraz podziału Polski, Golgoty narodów, toż autor ukraiński mówi o podziale Ukrainy między Polskę i Moskwę; Mickiewicz głosi zmartwychwstanie Polski, które jest koniecznością dziejową, opartą na sprawiedliwości Bożej, zwłaszcza że przez mękę swoją ma Polska odkupić całą ludzkość; autor „Knyh“ zapowiada również zmartwychwstanie Ukrainy, której posłannictwem staje się wybawienie Polski z niewoli i uwolnienie Rosji z carskiego despotyzmu, a przetworzenie jej w państwo republikańskie.

Ale pomimo tych wyraźnych analogij w zapatrywaniach obu autorów na dzieje własnego narodu zachodzi też w tej koncepcji znaczna różnica. Mickiewicz pisze o wszystkich narodach i przeciwstawia ich moralnemu upadkowi i całkowitemu zmaterjalizowaniu idealną Polskę, która dzięki swym nieskazitelnym cnotom staje się wyraźnie Chrystusem narodów; autor „Knyh“ ogarnia również całą ludzkość, przedstawia jej upadek, lecz poza tem między ludzkość a naród wprowadza jeszcze jedno ogniwo, a mianowicie Sło-



wiańszczyznę, w której najwznioślejszym i najdoskonalszym narodem, przede wszystkim przez swoje cierpienie, ma być naród ukraiński. Ale jakkolwiek Ukraina, podobnie jak Polska, jest również Chrystusem narodów, to jednak pokazuje ją autor w trializmie na obraz Trójcy św. Tak więc zamiast mickiewiczowskiej koncepcji Mesjasza narodów znajdujemy w utworze ukraińskim całkiem oryginalne ujęcie Trójcy św. narodów: Polski, Ukrainy, Rosji. W tej św. Trójcy narodów osobą drugą, a zatem męczenniczką i odkupicielką narodów, ściślej mówiąc Słowiańszczyzny, jest Ukraina, przez którą nastąpi wybawienie innych dwóch osób nierozdzielnej i niepodzielnej w przyszłości Trójcy. Na jej obraz i na jej wzór stworzą inne narody słowiańskie idealnie demokratyczny ustrój.

Z powyższych rozważań widzimy, że w utworze Mickiewicza sprawie narodowej i idealnemu ustrojowi dawnego państwa polskiego przeciwstawione są wszystkie inne państwa czy narody, w utworze ukraińskim jest mowa o całej ludzkości, Słowiańszczyźnie i narodowości. Wreszcie „Księgi“ Mickiewicza obracają się przede wszystkim około zagadnień o charakterze politycznym, tymczasem autor „Knyh“ obok zagadnienia politycznego poruszył również sprawę społeczną i położył na nią dość duży nacisk.

Znaczenie „Ksiąg narodu polskiego“, podobnie jak „Knyh bytija“, polega na tem, że oba utwory stają się niejako ewangelją dwóch słowiańskich narodów, w których zawarła się krzepiąca wiara w ich zmartwychwstanie.

Zasługą autora „Knyh“ jest to, iż wyszedłszy z mickiewiczowskiej koncepcji odnośnie do dziejów ludzkości i swojego narodu, nie poszedł za nią niewolniczo, lecz dał jej nowe ujęcie i nowe oświecenie.

(d. c. n.)

**Józef Gołębek.**

# STAN OBECNY I ZADANIA BADAŃ HISTORJI LITERATURY UKRAIŃSKIEJ.

Stan obecny badań historii literatury ukraińskiej odznacza się wysokim poziomem naukowym, nie ustępując w metodzie i produkcji badaniom pokrewnym. Niema jednak wogóle takiej historii literatury, któraby wszystkie jej momenty dokładnie opracowała, nic nie opuściwszy, ni też nie zmniejszywszy intensywności studjum w którejkolwiek dziedzinie. Każda też metodyczna historia piśmiennictwa musi co czas pewien odbyć przegląd programowy stanu obecnego i zadań na przyszłość.

Przegląd całości kształtu historii literatury ukraińskiej przekonywa o tem, że piśmiennictwo ukraińskie tak pod względem treści, jak i formy, zbliżało się stale do integralnego życia narodu, a w szczególności ludu, które to życie stało się wreszcie jego wykładnikiem. Porównywano już tę ewolucję literatury ukraińskiej z organiczną asymilacją, dochodzącą do pełnej harmonji. Postawiono aksjomat<sup>1)</sup>, iż język, który zbliżał piśmiennictwo do życia narodowego, ułatwiał również temu życiu intensywniejsze przenikanie do serca twórczości literackiej. Wobec tego zaś realizacja prawa wszechświatowego „żywa literatura może być żywą mową żywego narodu“ nie przedstawiała trudności, gdyż jedynie piśmiennictwo, bliskie narodowi językiem i reprezentujące jego zainteresowania, może rozwijać się odpowiednio i oddziaływać na naród, niosąc mu prawdziwie pożądaną kulturę i oświatę.

Początek literatury rusko-ukraińskiej niewątpliwie nie przedstawiał obrazu powyżej wspomnianej harmonji, nie

---

1) Сергій Ефремов, Історія українського письменства, вид. четверте з одм. и дод. Том II Київ — Лайпциг, 1919, ст. 327 — .

przedstawiał nawet dążenia ku niej. — Dopiero potem, z biegiem czasu i rozwojem wydarzeń historycznych, wspomniane wyżej zacieśnienie węzłów, harmonizacja stopniowa, zaczęły się coraz plastyczniej dokonywać. Piśmiennictwo najstarszej daty miało na względzie interesy i zamiary państwowe ksiąząt oraz chrześcijańsko-moralizatorskie tendencje duchowieństwa<sup>1)</sup>.

Poezja ludowa najlepiej wypowiadała duszę narodu ukraińskiego. Konsekwencje artystyczne i narodowe wysnuł z niej Taras Szewczenko<sup>2)</sup>. Po nim już dalszy rozwój literatury ukraińskiej coraz śmielej prowadzi ją do poważnego miejsca w dziejach kultury światowej.

Oczywiście, jeśli chodzi o jaknajdokładniejsze zbadanie naukowe literatury, zawsze „jeszcze można coś znaleźć“, stworzyć i upowszechnić nowy punkt widzenia. Jeśli jednak mowa o zadaniach badań twórczości literackiej Ukrainy — to niewątpliwie dają się tu stwierdzić pewne obiektywne potrzeby uzupełnień dotychczasowych wyników nauki w tej mierze. Podobnie, jak dotąd, nie opracowano porządnie historii filologii słowiańskiej wogóle<sup>3)</sup>, tak też brak w szczególności opracowania naukowego dziejów filologii ukraińskiej. Brak również szerzej założonej historii filozofii ukraińskiej, który to zresztą dział wypadnie skromniej. Nie opracowano dotąd porządnie dziejów kultury muzycznej Ukrainy, jak i historii teatru ukraińskiego (który to dział koleguje z odnośnym stanem polskiego)—aczkolwiek materiały już zebrano poważniejsze w Polsce. Z kardynal-

---

<sup>1)</sup> ibidem, str. 329.

<sup>2)</sup> Pracę o nim pióra autora niniejszego szkicu przygotowuje prof. Bohdan Łepky do druku, jako osobny tom „Записок Наукового Товариства ім. Шевченка“ — pt. „Szewczenko w literaturze polskiej“ (przekłady i bibliografja).

<sup>3)</sup> „Исторія славянської філології“. Jagić'a jest—zwłaszcza, o ile dotyczy schyłku w XIX i początków XX w. — wysoce niedokładna (nie dziwne go — jako pierwsza próba tego rodzaju — potężnego szkicu), nadto zaś—nie obejmuje oczywiście czasów najnowszych.

nych zagadnień zaniedbano również dotąd szczegółowego rozpatrzenia kwestji zabytków spornych, odmiennie traktowanych przez naukę rosyjską i naukę ukraińską. Słabo też opracowano literaturę w. XIV — XVI. Ponadto niema dotąd należycie napisanej, prawdziwie naukowo obiektywnej monografji o najnowszej literaturze pięknej ukraińskiej i o publicystyce ukraińskiej. Wypełnienie powyższych luk uważam za główne zadania przyszłych prac, dotyczących dziejów piśmiennictwa ukraińskiego.

Filologję słowiańską można pojmować — wedle ujęcia V. Jagića — jako naukę o literaturze, językoznawstwie i historii kultury Słowian. Jeśli podobnie ująć filologję ukraińską — a wydawałoby się takie ujęcie najwłaściwszem — to okaże ona, wbrew przerywanej pomiekąd ciągłości tradycji zewnętrzno-historycznej narodu rusko-ukraińskiego, wiele zwartości wewnętrzno-kulturalnej dziejów ducha Ukrainy. Dział etnograficzny tej filologji okaże się obfitszym od ściśle filologicznego, t. j. językoznawczego. Por. Eug. J. Peleńskiego „Ukr. etnografja lat ostatnich“ Nr. 4 — 5 ex 1930 „Ruchu słow.“.

Pieśniarstwo ukraińskie jest kopalnią skarbów literacko-etnograficznych; poza swym wielkim walorem historyczno-kulturalnym, jest poezja ludowa ukraińska pełna walorów folklorystyczno-etnograficznych, odzwierciedla znakomicie wierzenia i poglądy dawne i ich stopniową ewolucję. Poważne wzmianki o tym odcinku życia ukraińskiego zawarte są w cennych pracach rosyjskich Afanasjewa, jak „О происхождении мѣа“ („Моск. Вѣдом.“ 1860), „О вѣдунахъ и вѣдьмѣ“ („Комета“ 1851) i „О загробной жизни“ („Арх. Калач“ 1855).

Podobnie wielkie znaczenie mają prace Potebni, a to „О мѣич. значеніи нѣкоторыхъ обрядовъ и повѣрїи“ (1865) i „О Купалѣ, Дылѣ“ („Древности“). Demonologii ukraińskiej (por. B. Suchodolskiego „Seweryna Gosz-

czyńskiego“<sup>1)</sup> nie opracowano dotąd należycie w literaturze etnograficzno-folklorystycznej ukraińskiej; wogóle, dział wierzeń ukraińskich zyskał raczej opracowanie w literaturze naukowej — rosyjskiej: Срезневскій, Рожаницы у славянъ (Арх. Калач. 1855), nadto zaś „О языческихъ вѣрованіяхъ славянъ въ безсмертіе души“ (Ж. М. Н. П. 1847). Oprócz prac powyższych i t. p., wspomnieć należy odnośne prace polskie, a więc „Ukrainę“ Michała Żmigrodzkiego („Lud“ II 321) — z opisem ukr. teogonji i kosmografji zasługującym na zestawienie z pracą dyskusyjną, zamieszczoną w V t. „Ludu“ (53, L. Młynek). Prace etnografów ukraińskich dotyczą więcej strony uczuciowo-artystycznej, muzycznej, w mniejszym stopniu uwzględniając pierwiastki teogonji. Jest tam oczywiście sporo folkloru, jest obraz kultury narodowej, tak w M. Maksymowicza „Дни и мѣсяцы укр. поселанина“ (t. II wyd. zbior. w Kijowie z r. 1877), jak i w Halki „Народ. звичаи и обряды надъ Збручемъ“ (Lwów 1862). Natomiast prace, jak Косуринського „Пісні, думки и шутки“ (Kijów 1862), Baliny „Укр. пісні“ (Petersburg 1863), Ławrenki „Пісні про кохання“ (Kijów 1864), Rubca „Укр. нар. пѣсни“<sup>2)</sup> (Petersburg 1870), Rudczenki „Чумацк. нар. пѣсни“ (Kijów 1874), Antonowicza i Dragomanowa „Истор. пѣсни малор. нар.“ (2 t., Kijów 1874—75), Gogola wreszcie „О малор. пѣсьняхъ“, dają naprawdę przebogaty materiał naukowo-badawczy w dziedzinie etnografji i folkloru<sup>3)</sup>, zastanawiając się nad treścią i formą i pobudzają do dalszych, nader interesujących studjów — nie przedstawiają jednak żadną miarą po-

<sup>1)</sup> III. Тло ludowe (o demonologii ukraińskiej), str. 123—5, MDMXXVII.

<sup>2)</sup> Nie mówiąc już o charakterze ujęcia Hulaka-Artemowskiego „Укр. пісні з голосами“ (Kijów, 1867 r.) i Łysenki „Укр. пісні з голосами“ (3 t., Lipsk—Kijów, 1868—78) i t. p.

<sup>3)</sup> Por. też Aksakowa „Богатыру врем. кн. Влад.“ („Рус. Пес.“, 1856), Bustajewa „Объ еп. выраженіяхъ украинской поэзи“ „Очерки“, t. 1) i Wogorowikowskiego „Женская дола по малор. пѣснамъ“ (1867). Folklor ukr. opracował słynny Hrinčenko.

stulowanego powyżej syntetyczno - monograficznego opracowania. Prace nowsze: o ludowych legendach ruskich (Afanasjewa, 2 t., Kazań, 1914), o narodzie ukr. w legendach (Bułaszewa, Kijów, 1909), o wiosennych pieśniach obrzędowych (Aniczkowa, Petersburg, 1905), poezji ludowej (Busłajewa, Petersburg, 1887, Elińowa, Dorpat, 1915), o bylinach i przysłowiach (Ljackiego, 1897, 1911, Petersb.), o literaturze lud. (Lichaczewa, Kijów, 1917)<sup>1)</sup> — świadczą o szerszym i metodyczniejszym ujęciu — nawet ono jednak nie stanowi uzupełnienia luki, powstałej z powodu braku powyżej wspomnianej monografii. Dział zatem ogólnej historii kultury ukraińskiej — z wyłączeniem specjalnych tematów literacko-językoznawczych, ogólnofilologicznych — wymaga przede wszystkim kardynalnego uporządkowania.

Językoznawstwo ukraińskie — od pionierskiej pracy A. Pawłowskiego „Грамматика малороссійскаго нарѣчя“ (Petersburg, 1818 r.), w ewolucji swej po dzień dzisiejszy — osiągnęło poważny i uporządkowany poziom, brak mu natomiast historycznego usystematyzowania pierwiastków powyższej ewolucji, a to właśnie w formie syntezy dziejów językoznawstwa ukr. Po pracach, jak Lutszkaya „Grammatica Slavoruthena“ (Buda 1830), Lewickiego „Grammatik der ruth. oder kleinrussischen Sprache in Galizien“ (Przemyśl 1834), potem polskich, J. Łozińskiego „Gramatyka języka ruskiego (małor.)“, (Przemyśl, 1846) i J. Wagilewicza, „Grammatyka jęz. małoruskiego“ (Lwów 1845) oraz Pichlera „Kurzgefasste russische Sprachlehre“

---

<sup>1)</sup> Nie lecą tego braku również prace takie, jak uwagi Sumcowa, dotyczące wydań ukraińskich pieśni historycznych, o „koladkach i szchedriwkach“ — chlebie w obrzędach i pieśniach (Charków, 1885), Sobolewskiego wydanie pieśni rosyjskich lud. w 7 t. (Petersb. 1895 — 1902) i Sperańskiego „Малор. пѣсни“ („Этногр. Обзор.“ 1909). Studia te bowiem podobnie, jak polskie Marcinkowskiego (1857) i Nowosielskiego (1857) o ludzie ukr. i wyd. Waclawa z Oleska (Zaleskiego) — mają charakter bądź fragmentaryczny, bądź jednokierunkowy.

(Lwów, 1849), przyszły cenne prace w duchu miklosichowskim, jak ks. Osadcy „Грамматика руского языка“ (Lwów, 1862) — atakowana zresztą przez A. Małeckiego, jako zeń zapożyczona — a zrewidowana przez Łyckiego i Onyszkiewicza we Lwowie w r. 1877, Partyckiego z r. 1880 i przede wszystkim Om. Ohonowskiego „Грамматика руского языка“ (Lwów, 1889), solidnego uczonego, Miklosichanina i dialektologa („Studien auf dem Gebiete der ruthenischen Sprache“, Lwów, 1880), oraz historyka literatury. W r. 1904 wyszła we Lwowie „Метод. грамат.“ J. Kocowskiego i O. Ohonowskiego, w r. zaś 1908 w Moskwie słynna „Украинская грамматика“ Ahafanhela Krymskiego, poety i filologa; ponadto zwróciła na siebie uwagę metodą i ujęciem „Grammatik der ruthenischen (ukrainischen) Sprache“ Stef. Smal-Stockiego i Teod. Gartnera (Wiedeń 1913), wydana poprzednio we Lwowie w r. 1893 i 1907 jako „Грамматика руської мови“. Z powszych — prace I. Ohijenki („Нариси з історії української мови“, „Система укр. правопису“) i in. oraz prof. Romana Smal-Stockiego, dźwignęły językoznawstwo współczesne ukraińskie na poziom zupełnie opanowanej metody naukowej (w szczególności prace prof. R. S.-Stockiego, a w zakresie dialektologii — prof. Ziłyńskiego). A jednak, ani dziejów języka rusko-ukraińskiego<sup>1)</sup>, ani historii językoznawstwa ukraińskiego dotąd nie opracowano! (Szachmatow i Krymskyj dali też tylko zarys<sup>2)</sup>).

Dział leksykologiczny ukraïnistyki przedstawia się wcale korzystnie i wielostronnie (prawo, medycyna) — nie ma jednak tam dotąd wydawnictw pomnikowych.

Najobficiej jest reprezentowana historia literatury

---

<sup>1)</sup> Cenny badacz i samodzielny teoretyk apokryfów, znawca wielu dziedzin ukraïnistyki, dr. Harjon Swiencičkiy, w swej pracy, dotyczącej dziejów języka ukraińskiego, nie stanął na swym zwyczajnym, ściśle naukowym poziomie.

<sup>2)</sup> O. Шахматов і А. Крымський: „Нариси з історії укр. мови“ (Київ 1922).

ukraińskiej — brak jej jedynie źródłowego potraktowania najnowszych dziejów. Obszerne dzieło Omelana Ohonowskiego „Исторія литературы русской“ (Lwów, 1887—94, 4 cz.), napisane filologicznie, natomiast bez wrażliwego odczucia literackiego, doznało szczęśliwego uzupełnienia w pracach Iwana Franki<sup>1)</sup> („Нарис іст. укр. н.“) i Woźniaka (М. Возняк, Історія укр. літ., Львів, 1920—22, t. 3) oraz S. Jefremowa („Історія укр. письменства“, Київ-Ляйпциг, t. 2 — w. IV — w. Weclarze 1924 r.). Z literatury, dotyczącej piśmiennictwa ukraińskiego, w szczególności zasługuje na uwagę praca M. Petrowa „Очерки истории укр. лит. XIX ст.“ (Київъ, 1884), jakoteż szkic petersburski N. Daszkiewicza o niej pt. „Отзывъ о сочиненіи г. Петрова“<sup>2)</sup> (1888), a nadto: M. Dragomanowa „Україна в її словесности“ (Львів, 1899), M. Hruszewskiego „Історія укр. літ.“ (Київ-Львів, 1923) i Ohijenki „Укр. культура“ (Київ, 1918). Z prac o literaturze rosyjskiej — w związku z ukraińską — przedewszystkiem A. N. Pypina „Исторія русской литературы“ (С. Петерб. 1907) i A. Brücknera „Geschichte der russischen Literatur“ (Leipzig, 1905). Ważnemi pozycjami ukrainistyki literackiej i bibliograficznej są cenne prace D. Doroszenki „Славянський світ“ (Берлин, 1922, t. 3) i „Покажчик нової укр. іст.“ (Чернівці 1917) oraz Komarowa „Бібліограф. покажчик нової укр. літ.“, „Рада“ 1883 i N. E. Lewyckiego „Галицко-русская бібліографія“ (Lwów 1888 — 95, 2 t.) — Obszerłą bibliografję najnowszej literatury podaje S. Jefremow („Додаткова до попередніх розділів література“).

Już prof. Bohdan Łepkyj zauważył, że hіstorji filozofji ukraińskiej — która zresztą nie przedstawia obszernego

<sup>1)</sup> Jakkolwiek napisana metodycznie. Por. też Franki // „Русько-укр. літ.“, Чернівці 189.

<sup>2)</sup> Daszkiewicz trafnie skorygował szereg błędnych sądów Petrowa — na korzyść oryginalności ukraińskiej.



działu w ukraińskim piśmiennictwie — dotąd nie opracowano należycie. Najlepiej opracowano Skoworodę (Bibliografja — według S. Jefremowa — jest pokaźna).

Do zanedbanej również pod względem historycznego zbadania i opracowania historji muzyki ukraińskiej należą — prócz wspomnianej powyżej literatury muzyczno-pieśniarskiej — prace: Sierowa „Музыка южнор. пѣсень“ i Bacznego „Объ украинской народной музыкѣ“ (obie w „Osnowie“), ponadto liczne prace Łysenki i nowsze szkice. Porządnej syntezy dotąd niema. Podobnie ma się rzecz z teatrem — prace, jak Franki, Sumcowa i inn., omawiają poszczególnych dramatopisarzy; dobry rzut oka na twórczość dramatyczną dają poszczególne książki, dotyczące dziejów piśmiennictwa ukraińskiego — a w szczególności 2-tomowe dzieło Ser. Jefremowa, pełne w tej mierze daru krytycznej oceny. Syntezy monograficznej brak zupełnie, jak w literaturze polskiej, w której ważnego tego czynnika artystyczno - kulturalnego dotąd nie przedstawiono w całej jego rozciągłości i ewolucji historycznej. W Polsce jednak literatura odnośna jest znacznie obfitsza. Aczkolwiek znacznie więcej, niż w dziedzinach bezpośrednio powyżej poruszonych, dokonano w nauce ukraińskiej w zakresie badania stosunków rosyjsko-ukraińskich językowych, kulturalnych i wogóle dziejowych, to jednak i tę dziedzinę należy jeszcze definitywnie opracować. Prace uczonych, negujących, bądź to zacieśniających odrębność i oryginalną indywidualność narodową Ukraińców, grzeszą albo specyficzną tendencją, albo — jak to się wyraził prof. Łepkyj w swym sądzie o pracach A. Sobolewskiego — „nie-dość gruntowną znajomością ukraińskiego języka i brakiem naukowej bezstronności<sup>1)</sup>).

---

<sup>1)</sup> „Zarys literatury ukr.“, W-wa — Kraków, str. 269. Por. j. w. Petrowa i Daszkewycza, a także Pypina i Spasowicza „Geschichte der slawischen Literaturen“ (Leipzig, 1880) — o literaturze staroruskiej — jako wspólnym dorobku Rosjan i Ukraińców.

Prof. Łepkyj słusznie też najprawdopodobniej przypuszcza (op. cit., str. 143), że „dalsze badania (między innymi na ruinach Halicza) odkryją nowe ślady starego życia“ (chodzi tu o stulecia od XIV do XVI). Należałoby też rozstrzygnąć spór sądów prof. W. Szczurata i S. Jefremowa o roli Unii w życiu Ukrainy<sup>1)</sup>.

Historja Ukrainy najnowszej<sup>2)</sup> i dzieje publicystyki ukraińskiej, — oto też piąty achillesowe ukraińskiej krytyki literacko-historycznej. Dotąd brak porządnych opracowań odnośnych. Znowuż są szkice o poszczególnych publicystach i literatach — ale niema prawdziwie syntetycznego studjum, któreby ogarniało należycie całokształt zagadnienia i oświetliło uporządkowany — niejako „katalog realny“ odnośnych zjawisk publicystyczno-literackich.

Literatura ukraińska ma swoją fizjognomię, wysoce charakterystyczną i pociągającą, ma zarazem niezmiernie ciekawe ujęcie swej istoty w rodzimej nauce.

Uwagi powyższe o całokształcie studjów nad dziejami piśmiennictwa ukraińskiego dotyczą ogólnej tylko oceny sytuacji jego w dobie obecnej, w krótkim przeglądzie osiągniętych wyników z podkreśleniem potrzeb dalszego szczegółowego badania poszczególnych ważnych dziedzin i zagadnień literatury i historii literatury ukraińskiej. Czyniąc te uwagi, nie bierze się za program wytykania braków; idzie tu jedynie, — jak to już wspomniano — o ocenę i charakterystykę sytuacji i ściślejsze podkreślenie zadań historii literatury i kultury ukraińskiej na przyszłość. Oczywiście, niejedno możnaby jeszcze tu dodać (np. wogóle w przedmiocie sztuki ukraińskiej).

Opracowanie takiego szczegółowego „wykazu tema-

---

<sup>1)</sup> Por. badania prof. C. Studyńskiego.

<sup>2)</sup> Z dawniejszej — brak należytego opracowania szkoły ukraińskiej poetów i pisarzy polskich, w małej części starał się autor słów tych wypełnić tę lukę w szkicu dla powstałego w Warszawie Miesięcznika nauk. pol.-ukr. p. t. „Szkoła ukr. w literaturze polskiej“ (Nasza Przyszłość, t. XXXIV, 1933).

tów“ byłoby też jednym z zadań programowych ukraïnistyki na metę najbliższą.

Profesor uniwersytetu wileńskiego Dr. E. Koschmieder w liście do mnie z dnia 17 lutego r. b., dotyczącym powyższych zagadnień, zauważa trafnie, że zwłaszcza nowy dorobek naukowy ukraïniski z ostatnich lat 20, tak pod względem syntetycznym, jak i monograficznym oraz bibliograficznym, zasługiwałby na obszernie omówienie wyłonionych z przeglądu jego zadań. Dokładne opracowanie tak materiału dotychczasowego, jak i mającego się uporządkować i uzupełnić w ukraïnistyce, wyobraża sobie trafnie prof. Koschmieder w następującym układzie: A. Kwestje ogólne. 1) Nauki pomocnicze: Bibliografja wogóle i bibliografja hist. literatury w szczególności (gdzie np. znajdują się artykuły sprawozdawcze, wyczerpujące albo pewne okresy, albo pewne zagadnienia; prof. Koschmieder uwzględniłby w tej mierze Koperzyńskiego „Укр. наукове літературознавство за ост. десятиліття 1917—27“ (Kijów 1929 r.), jak i E. Nedzielskiego „Очеркъ карпаторусской литературы“ (Użhorod, 1932 r.), będący jednak robotą „moskalofilską“, jak się słusznie wyraził bibliograf ukraïniski z Bibl. T. N. im. Szewczenki we Lwowie, Wołod. Doroszenko, w liście do piszącego te słowa z dnia 7.III. 1934 r. Dalej: Czasopiśmiennictwo (w tym zaś dziale kijowską historyczną „Ukrainę“ Hruszewskiego<sup>1)</sup>). 2. Dziedziny pograniczne: Literatura ludowa, opracowanie starszych zabytków literackich. Gramoty. Z językoznawstwa — obok Smal-Stockiego nowsze prace Tymczenki. B. Obecny stan opracowania literatury ukr. 1. Dzieła syntetyczne (układ, treść, metoda, wzory). 2. Opracowania epok. 3. Prace, poświęcone a) pojedynczym autorom lub utworom, b) pojedynczym (t. zn. poszczególnym) zagadnieniom. C. Zadania.

---

<sup>1)</sup> Por. też wydawnictwa zbiorowe, jak np. „Za sto lit“, nie wychodzące już od r. 1931 — wskutek zakazu bolszewików. Tamże ciekawe prace Mych. Moczulskiego, m. in. o ukr.-polsk. stosunkach literackich.

Zastanawiając się nad właściwą metodą dla opracowania tak doniosłej oceny ukrainistyki, wyraża prof. Koschmieder (ibidem) myśl, że „możnaby również zastosować podział materiałów według środowisk i osób, opracowujących historję literatury ukr.“. Lecz „podział systematyczny—jw. — odpowiada lepiej potrzebom czytelnika“. Niewątpliwie—wyczerpujące opracowanie naszego niniejszego zagadnienia musiałoby pójść mniej-więcej po wypadkowej ujęcia prof. Koschmiedera i mojego.

**Jerzy Pogonowski.**

---

